Nr 291. Środa, 22 Grudnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie. jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**, ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca; w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

KRZYŻACY.

Prócz tego mamy i nadal zapewnione współpracownictwo w fejletonie *Gazety*: Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicza i wielu innych pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianowało komisarzy straży skarbowej, Feliksa Partykiewicza, Józefa Starożyńskiego, prowizorycznego starszego komisarza straży skarbowej. Zygmunta Parfanowicza i komisarza straży skarbowej Jana Klimpla, starszymi komisarzami straży skarbowej II klasy w IX klasie rangi, a komisarza straży skarbowej, Ludwika Skarbowskiego, prowizorycznym starszym komisarzem straży skarbowej.

Dalej zamianowało Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu c. i k. porucznika 15 pułku piechoty Leona Bastgena, pensyonowanego podporucznika 20 pułku piechoty Romana Lewickiego i respicyentów straży skarbowej: Adama Suchodolskiego, Feliksa Wilczkiewicza, Jana Czemeryńskiego komisarzami straży skarbowej w X klasie rangi, a respicyenta Ludwika Jaeschkego, prowizorycznym komisarzem straży skarbowej.

Dnia 18 grudnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CXI, CXII CXIII i CXIV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt CXI zawiera:

Nr. 284. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 13 grudnia b. r., w sprawie uwolnienia obywateli państwa węgierskiego od składania zabezpieczenia kosztów procesu.

Nr. 285. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 13 grudnia b. r., w sprawie egzekucyi, oraz egzekucyi dla otrzymania zabezpieczenia, na podstawie aktów i dokumentów, sporządzonych w krajach korony węgierskiej.

Nr. 286. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 15 grudnia b. r., w sprawie egzekucyi na podstawie aktów i dokumentów, sporządzonych w Bośnii i Hercegowinie.

Zeszyt CXII zawiera:

Nr. 287. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 10 grudnia b. r., ogłaszające przepisy niemieckiej procedury cywilnej o przymusowem wykonywaniu wyroków zagranicznych, oraz rozmiary wzajemności przez postanowienia te poręczonej.

Nr. 288. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 10 grudnia b. r., ogłaszające postanowienia włoskiej procedury cywilnej o przymusowem wykonywaniu wyroków zagranicznych i o rozmiarach poręczonej przez te postanowienia wzajemności.

Nr 289. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 10 grudnia b. r., ogłaszające przepisy, jakie obowiązują w księstwie Liechtenstein, co do wykonywania austryackich orzeczeń egzekucyjnych, oraz rozmiary poręczonej przez to wzajemności.

Nr. 290. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 10 grudnia b. r., mocą którego ogłoszone zostają obowiązujące w kantonie Waadt przepisy co do wykonania wyroków zagranicznych, oraz rozmiary poręczonej przez to wzajemności.

Zeszyt CXIII zawiera:

Nr. 291. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 4 grudnia b. r., w sprawie utworzenia urzędu podatkowego i sądowo-depozytowego w Poysdorf w Austryi dolnej.

Nr. 292. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 10 grudnia b. r., w sprawie nowego uregulowania cen sprzedaży krajowej soli fabrycznej.

Zeszyt CXIV zawiera:

Nr. 293. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 11 grudnia b. r., mocą którego na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1890 (Dz. u. p. nr. 58), wydaną została taryfa wynagrodzenia za oznaczone w tej ustawie czynności adwokatów i ich kancelaryj.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

W kołach belgradzkich silne zaniepokojenie i sensacyę wywołała ucieczka do Czarnogóry radykalnego przywódcy chłopów serbskich, Ranko Tajsica. Jestto ciekawa postać ten Ranko Tajsic. Zacięty przeciwnik dynastyi Obrenowiczów, nieraz już zaplątany w procesy o spiski i knowania, osławiony agitator radykalny, był on za rządów rozmaitych radykalnych gabinetów niejednokrotnie posłem do skupczyny a w swojej partyi zajmował wybitne stanowisko i piastował nawet godność wiceprezesa jej centralnego zarządu. Długoletnie prześladowania, zamknięcie w twierdzy, w której nawet ciężko zachorował, tak, iż zwątpiono o jego życiu, nie zdołały skruszyć w nim szalonej nienawiści do panującej dynastyi. W czasie głośnego procesu w Cebinacu, zeznania wielu świadków przypisywały mu nawet skrytobójcze plany na życie młodego króla serbskiego. Ostatnim razem stawał on przed sądem w Cacak, w olbrzymim procesie przeciw przywódzcy hajduków Brkicowi i towarzyszom jego, pod zarzutem, że Brkica

---

109

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

V.

Ksiądz Wyszoniek opatrzył rany Zbyszka, uznał, iż tylko jedno żebro jest złamane, ale pierwszego dnia nie ręczył za wyzdrowienie, nie wiedział bowiem, „czy się w chorym nie przekręciło serce i czy się w nim wątroba nie oberwała“. Pana de Lorche opanowała też pod wieczór niemoc tak wielka, iż musiał się położyć, na drugi dzień zaś nie mógł ni ręką ni nogą, bez wielkiego bolu we wszystkich kościach, poruszyć. Księżna i Danusia, oraz inne dworki, pilnowały chorych i warzyły dla nich, wedle przepisu księdza Wyszońka, rozliczne smarowania i dryakwie. Zbyszko jednakże ciężko był pobity i od czasu do czasu oddawał krew ustami, co wielce niepokoiło księdza Wyszońka. Był jednakże przytomny, i na drugi dzień, lubo jeszcze osłabiony bardzo, dowiedziawszy się od Danusi, komu życie zawdzięcza, przywołał swego Czecha, aby mu podziękować i wynagrodzić. Musiał jednak przytem pomyśleć, że miał go od Jagienki i że, gdyby nie jej życzliwe serce, byłby zginął. Myśl ta była mu nawet ciężka, czuł bowiem, że nie wypłaci się nigdy poczciwej dziewczynie dobrem za dobre i że będzie dla niej tylko zmartwień i okrutnego smutku przyczyną. Powiedział sobie wprawdzie zaraz: „Toć się na dwoje nie rozetnę“ — ale na dnie duszy został mu jakby wyrzut sumienia, Czech zaś zaognił jeszcze ów wewnętrzny niepokój

— Przysiągłem mojej panience — rzekł — na włodyczą cześć, że was będę strzegł — to i będę, bez nijakiej nagrody. Jej to, nie mnie, powinniście, panie, za ratunek.

Zbyszko nie odpowiedział, jeno począł oddychać ciężko — a Czech pomilczał przez chwilę, poczem ozwał się znowu:

— Jeślibyście kazali mi skoczyć do Bogdańca, to skoczę. Możebyście radzi starego pana ujrzeli, gdyż Bóg to wie, co z wami będzie.

— A co powiada ksiądz Wyszoniek? — zapytał Zbyszko.

— Ksiądz Wyszoniek powiada, że pokaże się to na nowiu, a do nowiu jeszcze cztery dni.

— Hej! to nie trzeba ci do Bogdańca. Albo zamrę przedtem, albo stryk nadąży, albo ozdrowieję.

— Posłalibyście choć pismo do Bogdańca. Sanderus czysto wszystko wypisze. Będą przynajmniej o was wiedzieć i bogdaj na mszę dadzą.

— Daj mi teraz spokój, b m słaby. Jeśli zamrę, wrócisz do Zgorzelic i powiesz, jak co było — wtedy dadzą na mszę. A mnie tu pochowają, albo w Ciechanowie,

— Chyba że w Ciechanowie, albo w Przasnyszu, bo w boru jeno Kurpie się grzebią, nad którymi wilcy wyją. Słyszałem też od służby, że książę za dwa dni razem ze dworem do Ciechanowa, a potem do Warszawy wraca.

— Przecież mnie tu nie ostawią — odrzekł Zbyszko.

Jakoż odgadł, bo księżna tegoż dnia jeszcze udała się do księcia z prośbą, aby pozwolił jej zabawić w puszczańskim dworcu, wraz z Danusią, z pannami służebnemi i z księdzem Wyszońkiem, który przeciwny był prędkiemu przewożeniu Zbyszka do Przasnysza. Pan de Lorche miał się po dwóch dniach znacznie lepiej i począł wstawać, dowiedziawszy się jednak, że „damy“ zostają, pozostał także, aby towarzyszyć im w drodze powrotnej i w razie napadu „Saracenów“ bronić ich od złej przygody. Skąd się mieli wziąć owi „Saraceni“ — tego pytania nie zadawał sobie mężny Lotaryńczyk. Nazywano tak wprawdzie na dalekim Zachodzie Litwinów — od nich jednak nie mogło grozić żadne niebezpieczeństwo córce Kiejstuta, rodzonej siostrze Witolda, a stryjecznej potężnego „króla krakowskiego“, Jagiełły. Ale pan de Lorche zbyt długo bawił między Krzyżaki, aby, mimo wszystkiego, co na Mazowszu słyszał i o chrzcie Litwy, i o połączeniu dwu koron na głowie jednego władcy, nie miał przypuszczać, że od Litwinów zawsze wszystkiego złego można się spodziewać. Tak mówili mu Krzyżacy, a on jeszcze nie całkiem stracił wiarę w ich słowa.

Ale tymczasem zaszedł wypadek, który padł cieniem między gości krzyżackich i księcia Janusza. Na dzień przed wyjazdem dworu przybyli bracia Gotfried i Rotgier, którzy byli zostali poprzednio w Ciechanowie, a z nimi przyjechał niejaki pan de Fourcy, jako zwiastun niepomyślnej dla Krzyżaków nowiny. Oto zdarzyło się, że goście zagraniczni, bawiący u starosty krzyżackiego w Lubowie, a więc on, pan de Fourcy, a dalej pan de Bergow i pan Majneger, obaj z rodzin poprzednio już w Zakonie zasłużonych, nasłuchawszy się wieści o Jurandzie ze Spychowa, nietylko się ich nie ulękli, ale postanowili wywabić w pole słynnego wojownika, aby przekonać się, czy rzeczywiście jest tak straszny, za jakiego go głoszą. Starosta sprzeciwiał się wprawdzie, powołując się na pokój między Zakonem a księstwami Mazowieckiemi, w końcu jednak, może w nadziei, iż uwolni się od groźnego sąsiada, nietylko postanowił patrzeć przez szpary na wyprawę, ale i knechtów zbrojnych na nią pozwolił. Rycerze posłali wyzwanie Jurandowi, który je skwapliwie przyjął pod warunkiem, że ludzi odprawią, a samotrzeć z nim i z dwoma towarzyszami będą się potykali na samej granicy Prus i Spychowa. Gdy jednak nie chcieli ani knechtów odprawić, ani z ziem Spychowskich ustąpić, napadł na nich, knechtów wytracił, pana Majnegera sam okrutnie kopią przebódł, a pana de Bergow wziął w niewolę i do piwnic spychowskich wtrącił. De Fourcy jeden się ocalił, i po trzechdniowem błąkaniu się po mazowieckich lasach, dowiedziawszy się od smolarzy, iż w Ciechanowie bawią bracia zakonni, przedarł się do nich, aby razem z nimi zanieść skargę przed majestat księcia, prosić o karę i o rozkaz uwolnienia pana de Bergow.

Wieści te wnet zmąciły dobre stosunki między księciem i gośćmi. gdyż nietylko dwaj przybyli bracia, ale i Hugo de Danweld i Zygfried de Löwe, poczęli natarczywie upominać się u księcia, aby raz przecie uczynił sprawiedliwość Zakonowi, uwolnił granicę od drapieżnika i ryczałtem karę za wszystkie winy wymierzył. Szczególniej Hugo de Danweld, mający własne dawne rachunki z Jurandem, których wspomnienie piekło go bolem i wstydem — upominał się niemal groźnie o zemstę.

— Pójdzie skarga do wielkiego mistrza, — mówił — i jeśli sprawiedliwości od Waszej Książęcej Mości nie uzyskamy, on sam potrafi ją uczynić, choćby za owym zbójem całe Mazowsze stanęło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

namówił do zamordowania wygnanego z Czarnogóry nauczyciela ludowego Bakovica, i że był moralnym sprawcą licznych zamachów na członków serbskiego stronnictwa postępowego. Sąd w Cacak uwolnił go atoli jednomyślnie od wszelkiej winy, — co w obec składu tego trybunału, w którym zasiadali wyłącznie członkowie stronnictwa radykalnego, było zresztą rzeczą naturalną. Gdy jednak rządy objął gabinet dr. Georgjewicza, prokuratorya państwa oparłszy się na tem, że powyższy wyrok uwalniający był stronniczym, wniosła zażalenie nieważności do Trybunału kasacyjnego a zanim sprawę tę Trybunał załatwił, rząd poprzenosił urzędników sądowych w Cacaku i zmienił skład tamtejszego sądu tak, że wyrok tym razem nie mógł już być wątpliwym. Skoro też Trybunał kasacyjny w Belgradzie wydał orzeczenie, unieważniające poprzedni wyrok i całe poprzednie postępowanie a zarządzające ponowne podjęcie procesu, władze nakazały ująć Tajsica i postawić go znowu przed sąd. Zaledwie jednak rozkaz ten wydano i policya przystąpiła do wykonania go, — Tajsic, uprzedzony za wczasu przez swych zwolenników o wydanem poleceniu — zniknął. Uciekł on, jak mówią, do Czarnogóry.

Fakt ten oddziała zapewne i na wewnętrzne stosunki serbskie; w każdym razie przyczyni się on łatwo do ożywienia agitacyi radykalnej a rządowi obecnemu, zgotował i może jeszcze w przyszłości zgotować wiele kłopotów oraz osłabić jego stanowisko tak w obec Korony, jak i w obec opinii publicznej.

SPRAWY MONARCHII

Marszałek Czech książę Lobkowic przybył wczoraj z Pragi do Wiednia i zabawił tam przez cały dzień wczorajszy. Przybycie jego ma stać w związku ze sprawą zwołania Sejmu czeskiego. Niektórzy przypisują jednak temu przybyciu donioślejsze polityczne znaczenie. Najj. Pan przyjął wczoraj księcia na osobnej audyencyi.

W niedzielę przed południem przybyła do Wiednia z Pragi deputacya profesorów uniwersytetu niemieckiego, z rektorem Ulbrichem na czele i udała się najpierw do Prezydenta Ministrów br. Gautscha, a potem do Ministra oświaty hr. Latoura. Deputacya przedstawiła szereg żądań, a między innemi, aby w bliskości gmachu uniwersytetu niemieckiego ustanowiono ekspozyturę policyi, któraby zapewniła spokój i bezpieczeństwo uniwersytetowi w razie zagrożenia ze strony Czechów. Obaj Ministrowie przyrzekli poczynić odpowiednie zarządzenia, aby bezpieczeństwo uniwersytetu nie było zagrożone.

W przeddzień zebrania młodoczeskich mężów zaufania, o którem doniosła wczorajsza depesza, odbyła się w Pradze konferencya wszystkich czeskich posłów do Rady państwa i Sejmu. Na konferencyi toczyły się narady wstępne do niedzielnego zgromadzenia mężów zaufania z Czech. Przewodniczył konferencyi dr. Skarda, jako prezes młodoczeskiego komitetu wykonawczego. Sprawozdanie złożył dr. Herold, który skreślił rys wypadków od ostatniej konferencyi, a następnie odczytał i umotywował rezolucye, przygotowane dla zgromadzenia mężów zaufania. W pięcio godzinnej dyskusyi brali udział: posłowie do parlamentu Pacak, Mastalka, Brzorad, Adamek, Udrzal, Engel, Formanek, Karlik i Hovorka, jakoteż posłowie sejmowi Moravec, Pippich, Anyz, Stolz, Schil, Szamanek, Krajnik, Krejcik, Jarosz i Scharf. Przedłożoną rezolucyę jednomyślnie uchwalono. Jednomyślnie uchwaliło ją następnie także zebranie mężów zaufania a w uzupełnieniu wczorajszej depeszy dodać potrzeba, że rezolucya domaga się także zwołania Sejmu, oświadcza się przeciwko projektom podziału Czech i żąda zniesienia sądów doraźnych w Pradze. Zgromadzenie postanowiło wysłać telegramy do JE. hr. Kazimierza Badeniego, do prezydenta m. Krakowa Friedleina, do prezydyum Izby, tudzież do wszystkich prezesów klubów prawicy.

— Zaznaczyliśmy już, że na zgromadzeniu klubu konserwatywnego w Bozen wygłosił dep. Zallinger mowę o obecnem położeniu polit. cznem. Omawiając manifest, wydany po odroczeniu Izby przez „związek klubów, zjednoczonych na podstawie autonomicznych zasad“, oświadczył przywódca tyrolskiej grupy katolickiej partyi ludowej, że „ten związek, jako taki, może się okazać niedość silny w walkach, jakie obecnie poruszają świat. Sprawa autonomii królestw i krajów, wzmocnienie Sejmów w stosunku do centralnego parlamentu, tyczy się raczej formy rozpraw, ale nie istoty tych najwyższych i najważniejszych interesów, których my bronić musimy. Gdzie są te zdobycze, jeśli autonomiczna większość w „żelaznym pierścieniu“ wydawała wspólnie ze Staroczechami centralistyczne ustawy? Czy większe sukcesy osiągniemy z Młodoczechami? Nie chcę odpowiadać na to pytanie. Większość jednak, która w swoim manifeście podnosi z naciskiem fakt, że do niej należą Niemcy, niech rozważy, czy z jej strony jest rzeczą roztropną przez takie demonstracye, jak słowiańskie święto zbratania w Krakowie, nadawać większości taki narodowy charakter, który Niemcom może uczynić niemożliwem pozostanie w szeregach większości. A bez Niemców, owa „większość“ stałaby się niemożebną w austryackim parlamencie.“ Przy końcu mowy podnosił Zallinger „jedność Tyrolczyków, o ile należą do katolickiej partyi ludowej, a zarazem ubolewał nad brakiem jedności w łonie samej partyi. Musi się wyjaśnić, czy większość członków klubu przyłączy się do Tyrolczyków, lub czy Tyrolczycy nie mają wystąpić z katolickiej partyi ludowej. Rozstrzygnąć też należy pytanie, czy mamy pozostać nadal w związku większości, czy też obok większości iść drogą, wskazaną zasadami wyłącznej prawdy i katolickich przekonań. Oby Bóg dozwolił nam znaleźć słuszne tych pytań rozwiązanie“ — *Vaterland*, w sprawie tej niezaprzeczenie bezstronny, mówiąc o powyższej mowie Zallingera zaznacza, że oświadczenia przywódcy tyrolskiej frakcyi są przyczynkiem do charakterystyki „niestety, nie zbyt pocieszających stosunków, panujących w obozie katolickim.“

— Z Budapesztu donoszą, że znana mowa hr. Apponyi'ego wywarła w tamtejszych kołach rządowych wielkie wrażenie. Krąży pogłoska, iż hr. Apponyi, oraz kilku posłów opozycyjnych mają być we środę przyjęci przez Monarchę na audyencyi dla wyrażenia swego zdania o sytuacyi.

Baron Banffy udać się miał do Wiednia, aby złożyć sprawozdanie o sytuacyi i wyjednać pewne zmiany w ustawie o prowizoryum ugodowem. Mianowicie §. 3 ma być ściślej sformułowany, a baron Banffy ma powtórzyć na publicznem posiedzeniu Izby oświadczenie, jakie już złożył w klubie liberalnym, iż Węgry od 1 stycznia posiądą faktycznie samodzielne terytoryum cłowe i że dalsze rokowania odbywać się będą na podstawie tego faktycznego stanu. Sądzą, iż oświadczenie to skłoni skrajną lewicę do porzucenia obstrukcyi.

W niedzielę przed południem odbyła się u barona Banffyego poufna konferencya, w której wzięli udział hr. Juliusz Szapary, Koloman Tisza i Szilagyi. Z opozycyi nikt nie był obecny. Na konferencyi tej miano ustalić wnioski, jakie br. Banffy ma przedłożyć Najj. Panu. Treść wniosków zachowano w tajemnicy.

Donoszą jednak, że baron Banffy odroczył swój wyjazd do Wiednia, który miał wczoraj nastąpić. Br. Banffy konferował wczoraj z hr. Apponyim i kilku wybitnymi posłami ze stronnictwa liberalnego. Przedmiotem konferencyi miały być proponowane przez hr. Apponyi'ego modyfikacye w projekcie o prowizoryum ugodowem, które rząd zapewne przyjmie. W każdym razie zdaje się być wykluczonem, aby projekt prowizoryum ugodowego przyjęty został w Izbie przed Nowym Rokiem.

Z prasy rossyjskiej.

Pewien p. N. zwiedził Królestwo Polskie i kraj Zachodni i dzieli się wrażeniami odniesionemi w *Nowostiach*. Wrażenia te bardzo dodatnie i pochlebne dla krajów wyżej wymienionych, a chociaż autor artykułu oświadcza, że miał czas zajęty „badaniem jakiejś nader specyalnej sprawy“, to jednak starał się patrzeć i widział dużo.

„Naprzód rzucają się w oczy dowody kultury, z którymi spotykasz się na każdym kroku i których nie można nie zauważyć przybywszy tu wprost z Petersburga, Moskwy lub Charkowa, jak to było ze mną“. Otóż p. N. zaznacza naprzód, że najlepiej urządzonemi miastami są Ryga, Warszawa, Kijów i Odessa, i że pod tym względem Moskwa, Charków, Saratów lub Samara nie mogą nawet iść w porównanie. Porządek i czystość na ulicach, wodociągi, kanalizacya, bruki, chodniki, wszystko to znajduje uznanie przygodnego turysty, który mówi, że „wszystko to jest następstwem kulturności społeczeństwa“ i że jeśli administracya miejska stanęła tu na wysokości zadania, to dlatego, że oddziaływają na nią wymagania i potrzeby obywateli, którzy i w domach własnych przestrzegają wymagań kultury.

Ruch uliczny zrobił także dobre wrażenie na p. N. Nie widział tu scen brutalnych z pijanymi lub kłótni, albo bijatyk, kończących się zawsze w cyrkule. Patrzył na publiczność przyzwoicie odzianą, chociaż nie wszyscy, których widział na ulicy, należą do klas zamożniejszych; na publiczność, zachowującą się uprzejmie i mającą w wyrazach twarzy poczucie godności osobistej.

Cukiernie i kawiarnie, zastępujące brudne traktyernie i t. zw. „porternie“ miast gubernii wewnętrznych, znalazły wybitne miejsce w artykule p. N., a doszukując się ogólnych przyczyn kultury miast, autor odzywa się w te słowa:

„Pod wpływem rozrostu wielkiego przemysłu dawnych obywateli ziemskich i niedawnych jeszcze włościan pańszczyźnianych, nastąpiło nowe pokolenie ludzi przedsiębiorczych, poświęcających się handlowi i przemysłowi i rozwijających swe siły w walce konkurencyjnej. Rozrost przemysłu i handlu potęguje popyt na ludzi inteligentnych i fachowych, a i sami fabrykanci, przemysłowcy i rzemieślnicy cenią wykształcenie i starają się zapewnić je dzieciom. Tu nie ma pogardliwego zapatrywania się na przemysł lub handel. Przeciwnie, różni uczeni i wybitni działacze społeczni organizują Towarzystwa przemysłowe lub biorą udział w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych“.

P. N. nie pomija i rolników: „Rolnik dzisiejszy ma bardzo mało wspólnego z dawniejszym — pisze on. — Dzisiejszy, opiera swój byt przedewszystkiem na energii osobistej, na rozwoju i zastosowaniu gospodarstwa rolnego do warunków zmienionych. Nigdzie w Rossyi gospodarstwo rolne i technika rolna nie stoją tak wysoko, jak na kresach Zachodnich. Cukrownie, gorzelnie, krochmalnie — to fabryki, które się widzi w bardzo licznych majątkach ziemskich. Hodowla koni rozwija się równolegle ze zmniejszeniem bydła na całej przestrzeni Rossyi, a wybitnym jest także fakt, że Bank włościański nie potrzebował tu ani razu uciekać się do sprzedaży za niewypłacalność gruntów, nabytych z jego pomocą.“

W dalszym ciągu artykułu jest mowa o rozwoju Łodzi i Białegostoku, o wprowadzonych przez przemysłowców Królestwa agentach wędrownych (*comis voyageurs*), a w końcu o wpływie walki konkurencyjnej na obniżkę cen z pożytkiem dla spożywcy.

„W walce tej słabszy pada, ale też bierze się zaraz do innej działalności. Nigdzie w Rossyi przemysłowiec nie poprzestaje na tak nizkim procencie; nigdzie nie masz tylu wypadków zawieszenia produkcyi, ale zarazem znikąd nie dochodzi tak mało jęków, jak z kresów zachodnich z powodu kryzysu lub petycyj o pomoc z zewnątrz.“

W końcu p. N. mówi z uznaniem o rozwoju kredytu, o szerokiem zastosowaniu

---

39)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XVII.

Armel wrócił w środku miesiąca maja; na jego cześć wieś ustroiła się w kwiecie, a on, w rysach kobiety, którą ukochał, a której uroda nowym urokiem promieniała, widział uosobienie wiosny. Tak, nowe jakieś myśli przemykały po tem pięknem czole, z którego smutek pierzchnął, pozostawiając po sobie rodzaj tajemniczego rozmarzenia. Wyraz twarzy nawet był takim, jakiego Armel u niej nigdy nie widział, a którym się zachwycał; wyszczuplała i jakby trochę urosła, a kształty jej, pełne kobiecego wdzięku, rozwinęły się i miały w sobie dziwną jakąś rozkoszną gibkość.

Armel miał ochotę jej powiedzieć: — Jakim sposobem doszłaś do tego, żeś jeszcze wypiękniała?... Ale nie mówił nic, bał się jej. Nie było to już dziecko, które oprowadzał po wybrzeżach rzeki Léguer, ani chora istota, potrzebująca jego opieki, była to już kobieta, będąca zdolną uczynić go szczęśliwym, lub skazać na wieczne męki. Czy miłość była powodem tej zmiany? Miłość dla niego? biedny Armel nie mógł temu wierzyć. A tymczasem wszyscy w około niego mówili o tem małżeństwie, jak o rzeczy pewnej, z wyjątkiem Nony de Kerlan, która chociaż nie odbierała mu nadziei, nie twierdziła nic na pewne. A Laura? teraz już nie płakała, tylko uśmiechała się tak, jak nigdy nikt się nie uśmiechał w Ville-Revault, aż wszystko w około niej promieniało. Jakże drżał głos jej wzruszeniem, gdy mu powiedziała:

— Jestem szczęśliwa, że ciebie widzę. Czekałam z niecierpliwością na ciebie, kuzynie.

Czy być może, aby wzruszająco na nią działał, on, który drżał przed nią?... Armel był zbyt dalekim od zarozumiałości, aby mógł sobie robić jakie iluzye, a przecież ona rzeczywiście wydawała się zakłopotaną w obec niego, zdawała się pragnąć z nim rozmowy, i jakby jej unikała. Co miał sądzić o tem wszystkiem, tak różnem od zachowania się jej dawniejszego?

Po kilku dniach takiej niepewności, przeplatanej nadzieją, szczęście samego widoku Laury już mu nie wystarczało. Zresztą, sama babka wyrzucała mu, że nie czyni żadnego decydującego kroku, dodając, że nawet Laura musi być zadziwiona jego milczeniem.

— Czy chcesz, żeby ona pierwsza rozpoczęła rozmowę? — pytał ksiądz Goff z drwinami. — Po cóż staramy się ułatwić wam sam na sam, jeżeli z tego nie korzystacie?...

Rzeczywiście, dziwnie wypadało, że wnuk takiego człowieka, jakim był nieboszczyk hrabia d'Erquy, mógł być do tego stopnia nieśmiały! Podmawiany przez wszystkich, a przedewszystkiem posłuszny osobistym uczuciom, Armel zdecydował się spalić mosty za sobą.

Dnia tego wyszli sami na taras, po którym jaszczurki biegały, grzejąc się w słońcu. Oboje udawali, że zachwycają się czystością powietrza pod niebem bez żadnej chmurki i grą świateł na bokach wzgórz zielonych, a myśleli o czem innem. Armel wcale się nie domyślał, że między niemi stała trzecia osoba, z którą porównywano go nieustannie w niekorzystny dla niego sposób. Od czasu, gdy Laura spotkała Tzérény'ego, znajdowała, że kuzyn jej był jeszcze niezgrabniejszy i cięższy, niż dawniej; więcej niż kiedykolwiek brakowało mu w jej oczach owego specyalnego uroku, którym w naiwności swojej tak się zachwycała, a który był tylko prostą blagą sprytnego awanturnika.

Kilka razy chciała już dotknąć drażliwej kwestyi, ale nie mogła się zdobyć na odwagę; prawdziwą ulgą dla niej było, gdy kuzyn jej, po długiem milczeniu, jakby odgadywał, co się w niej działo, odezwał się:

— Czy nie sądzisz, kuzynko, że musimy pomówić o rzeczach poważnych?...

Jednocześnie ujął ją pod ramię i poprowadził do jednej z altanek, ułożonych z cieplarnianych kwiatów, które z dwóch stron przeciwnych taras ocieniały. Posadził ją na ławce i zabrał miejsce obok.

— Lauro?... — szepnął, zatrzymując w swoich dłoniach dwie małe rączki, które bezwładne i zimne nie opierały mu się wcale.

Zatrzymał się ... nie wiedział, co ma mówić dalej. Oczy jego spoczywały na małych rączkach, odbijających śnieżną białością od czarnych rękawów sukni.

— Miałem nadzieję — rzekł — że zechcesz nosić moje biedne bransolety, zdobyte na dzikich ludziach, ale nie uczyniłaś mi tego zaszczytu. Czy ten pierścionek może się spodziewać, że będziesz dlań łaskawszą.

Zdjął ze swego palca gładką złotą obrączkę.

— Matka moja otrzymała ją w dniu swoich zaręczyn.... Pozwól, żebym ci ją dał i obiecaj mi, że jej nigdy nie zdejmiesz....

Koniec zdania zgubił się w pocałunku, który młody człowiek złożył na paluszkach, na które starał się wsunąć pierścionek.

Ona ruchem szybkim uwolniła swoją rękę.

— To niepodobna!... niepodobna!..., — zawołała. — Oto właśnie dlaczego chciałam widzieć ciebie i rozmówić się.

On wstał, bardzo blady i wyprostował się. Tym razem Laura ujęła go za rękę z pieszczotą, która wyglądała, jakby go chciała prosić o łaskę.

— Przebacz mi.... przysięgam ci, że mnie to wiele kosztuje, że muszę ci przykrość zrobić, szczególniej, gdy sobie przypomnę całą twoją dobroć dla mnie wtedy, gdy byłam tak chorą i nieszczęśliwą....

Ale on przerwał jej prawie szorstko:

— Nie wymagam od ciebie wdzięczności, nie winnaś mi żadnej; pragnąłem odrobiny tego przywiązania, którego za żadną cenę kupić nie można, które można dać dobrowolnie, albo odmówić. Ty mi odmawiasz... Dlaczegoż pozwoliłaś mi mieć choć chwilowo nadzieję?

Ona spuściła oczy, jak zawstydzone dziecko, które się tłómaczy ze swojego przewinienia.

— Nie miałam odwagi powiedzieć, to w oczy pani d'Erquy.

— Czy doprawdy tylko dla tego?

Usiadł znowu przy niej, smutny, ale bez gniewu.

— Rzeczywiście, powinienem był pomyśleć o tem.... Przy niej, nie czujesz się ani swobodna, ani szczęśliwa... Boisz się jej... Zaufania między wami nie ma.... Ale przecież była Nona de Kerlan.... Powinnaś była jej powiedzieć....

— Próbowałam, ale nie chciała zrozumieć....

— Że mnie nie kochasz, że nigdy kochać nie potrafisz?... Czy o tem myślałaś, Lauro?

— Och! dla czegoż masz to rozumieć w tak surowy i nielitościwy sposób!...

Jakto? — zawołał Armel, chwytając się nagle szybko błysku nadziei, — czyżby był jaki sposób, aby ciebie zdobyć, zasłużyć na twoje uczucie? Mów prędko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

weksli, jako surogatu pieniędzy i o wpływie dobroczynnym kredytu na rozwój przemysłu i pomyślną walkę z fabrykami rossyjskiemi na odległych nawet targowiskach.

„R zwinięta przedsiębiorczość — czytamy w zakończeniu — przynosi pożytek ogromny spożywcy. Życie w Królestwie Polskiem jest znacznie tańsze, niż w Rossyi wewnętrznej. Hotele, obiady, herbata, usługi osobiste, ubranie — wszystko to bardzo dostępne“.

Port Arthur.

Zajęcie przez Rossyę portu Arthur, o czem donieśliśmy wczoraj, chociaż osłonione pozorem przezimowania eskadry rossyjskiej na Żółtem morzu, wywarło w całej Europie silne wrażenie. Najsilniejszem echem odbiło się ono naturalnie w Berlinie i w Londynie. W Berlinie, sądząc z głosów informowanej prasy, możnaby myśleć przynajmniej, że jeśli krok ten Rossyi nie jest rezultatem poprzednich układów i porozumienia, to Niemcy godzą się nań i nie widzą w nim ani demonstracyi przeciw swojej akcyi w Kiao-Czau, ani też w ogóle nic niebezpiecznego dla swych planów; przeciwnie sądzą tam, że w ten sposób Rossya stała się dla planów niemieckich co do Chin nieszkodliwą i że nie będzie mogła występować przeciw zajęciu terytoryum chińskiego w pobliżu Kiao-Czau przez Niemcy. Dzienniki niemieckie tłómaczą zresztą, że w każdym razie już poprzednio należało przypuszczać, iż w obec budowy kolei mandżurskiej zajęcie port Arthur musiało nastąpić, gdyż wchodzi on w sferę interesów rossyjskich.

W Londynie natomiast wiadomość o obsadzeniu przystani port Arthur przez Rossyę wywarła wrażenie w pierwszej chwili wprost sensacyjne. Wszyscy mają tam pełną świadomość tego, iż urzędowa wersya petersburska o przezimowaniu jest tylko pretekstem. Cała prasa angielska uderzyła na alarm. *Times* stawia inspirowane żądanie, aby Anglia poszła za tym przykładem i obsadziła archipelag chiński Chusang, przez co wzięłoby się w obronę handel z Shangajem. Jednocześnie zachęca *Times* Japonię, aby zatrzymała port Wej-hai-wej, bez względu na to, czy Chiny zapłacą raty odszkodowania wojennego czy też nie. *Daily Mail* donosi z Shangaju, iż doradcy korony poradzili cesarzowi Chin, aby przeniósł dwór z Pekinu do Nankinu. *Morning Post* proponuje ewentualną okupacyę portu Hamilton i Lazareff. Jednomyślnym jest w prasie angielskiej pogląd, że idzie tu o akcyę mocarstw, skierowaną przeciw Anglii. Krążą pogłoski, iż Anglia prowadzi z Chinami układy o ustąpienie części doliny Yang-Tse-Kiangu.

Obecnie sprawę obsadzenia Port-Arthur przez Rossyę traktują już w Londynie spokojniej, a pocieszają się tem, iż już przed dwoma laty eskadra rossyjska zimowała w jednym z portów chińskich i to właśnie w Kiao-Czau.

Flota angielska na wodach chińskich wynosi 28 okrętów.

Nowosti piszą: Wpłynięcie eskadry rossyjskiej do Port-Arthur w celu przezimowania nie kryje w sobie nic politycznego. Jeżeli się mówi o przypadkowym zbiegu tego wpłynięcia z obsadzeniem przez Niemcy Kiao-Czau, to jest na to odpowiedź gotowa, iż port Artur już oddawna był przez Rossyę upatrzony jako najodpowiedniejsze miejsce na zimowe leże okrętów rossyjskich na morzu Żółtem. Rząd chiński zresztą oddał sam tę przystań do dyspozycyi Rossyi, co jest najlepszym dowodem, iż nie widzi w tem żadnego niebezpieczeństwa dla siebie.

Kölnische Ztg. donosi z wiarygodnego źródła: Przed tygodniem wpłynął do Port-Arthur, pomimo wyraźnego zastrzeżenia i zakazu chińskiego komendanta przystani, angielski krążownik „Daphne“, rzekomo w celu przekonania się, czy w porcie znajdują się okręty rossyjskie. Statek angielski opuścił następnie przystań i oczekiwano wpłynięcia do portu eskadry angielskiej, która już od kilku tygodni w zwracający uwagę sposób krążyła po morzu Żółtem. Rząd chiński żalił się zaraz przed przedstawicielami mocarstw na postępowanie eskadry angielskiej. Widocznie więc obsadzenie Port-Arthura przez okręty rossyjskie odbyło się w porozumieniu z Chinami.

Dziennik ten donosi dalej z Berlina, że kwestya zajęcia portu Arthura była tylko kwestyą czasu, nie ma zaczepnego znaczenia i nie koliduje z niemieckimi interesami w Azyi wschodniej. Przeciwnie, należy przypuszczać, że równoczesne obsadzenie zatoki Kiao-Czau przez Niemcy, oznacza dalszą wspólność postępowania w Azyi wschodniej ze strony Niemiec i Rossyi.

Times donosi z Pekinu: W Port-Arthur znajdują się trzy statki rossyjskie. Chiny zgadzają się na postępowanie Rossyi, w przekonaniu, że akcyę przedsięwzięto w interesie Chin.

W paryskich kołach dyplomatycznych uważają zajęcie portu Arthur przez Rossyę za atak na interesa Anglii, za którym pójdą dalsze ataki w Afryce.

KRONIKA

Lwów, 21 grudnia.

— **JE. P. Minister br. Loebl,** przybył dziś o godzinie 3 po poł. do Lwowa.

Na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia JE. Pana Ministra: JE. Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko, JE. Prezydent kraj. sądu wyższego dr. Mniszek Tchorznicki, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, wiceprezes Towarzystwa kredytowego p. Gniewosz, radca Dworu i dyrektor policyi Władysław Krzaczkowski, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa radca Mauthner, Prezydent oraz Wiceprezydenci sądowi: Bauch, Żminkowski i Zubrzycki, starszy prokurator Woroniecki, prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydenci Schayer i Michalski.

Na cześć Pana Ministra, odbędzie się dzisiaj wieczorem składkowy obiad w Kasynie narodowem.

— **Na wentę gospodarską,** w połączeniu z loteryą fantową, urządzoną na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu pracy“, przysłali dary:

Pani Józefowa Wiczkowska 22 fantów, hr. Stefania Fredrowa z Wybranówki 1 rogacza, pani Marya z Boczkowskich Schayerowa 14 fantów, pani Marya Szpilmanowa 10 fantów, pani Leopoldowa Baczewska 15 flaszek likieru, Wincenty Kraiński 5 zł., p. Józef Götz, starszy radca skarbowy 5 zł., p. Władysław Jarosz, starosta w Ropczycach 5 zł., p. L. Lityński z Litwinowa 5 zł., p. Karolowa Winiarzowa 10 lalek, p. Oskar Schnell z Firlejówki 5 zł., p. Bolesław Studziński, starosta w Zaleszczykach 5 zł., ks. Adam Czartoryski 1 rogacza, 5 zajęcy; hr. Józefa Wodzicka w Zborowie 1 rogacza, pani Ferdynandowa Obtułowiczowa 2 słoiki konfitur, za pośrednictwem pani Obtułowiczowej: p. Jan Höflinger 1 pudełko cukru, p. Jan Stachiewicz 2 fanty, pani Raskesowa 3 wazoniki, p. Winckler 2 fanty; p. starosta Zaremba w Pilznie 5 zł., pp. urzędnicy starostwa w Jaworowie 10 zł., pani Klaudya Torosiewiczowa 3 kaczki, p. Mikołaj Krzysztofowicz 4 sztuk drobiu, hr. Lubieńska w Krakowcu 1 rogacza, hr. Karol Lanckoroński w Jagielnicy 1 dzika, 5 rogaczy, 10 zajęcy; p. starosta Roder w Złoczowie 5 zł., p. Jan Sadłowski we Lwowie 10 pudełek z owocami, hr. Szeptycki z Przyłbic 20 zł., pani Janina Dylewska 1 tort, p. Karol Bałłabau 6 flaszek wódki, hr. Alfonsyna Dzieduszycka w Pieniakach 2 ryby, pp. Hauser i Bieniecki 2 pudełka cukrów, 2 słoje konfitur; hr. Potocki w Buczaczu 5 zajęcy, p. Dezyderyusz Scholz 1 pudełko z cukrami, starostwo w Limanowy 5 zajęcy, p. radca Namiestnictwa Henryk Link 5 zł., p. J. Olszewski w Przemyślu 1 rogacza, p. starosta Waydowicz w Jaśle 5 zł, hr. Marya Karnicka 1 rogacza, p. Józef Ziemba, kierownik starostwa w Rohatynie 3 zł., p. notaryusz Władysław Manastyrski 3 zł., dr. Wiktor Mańkowski, adwokat 2 zł., p. Seweryn Manasterski, burmistrz w Rohatynie 2 zł., dr. Wasilewski, lekarz powiatowy 2 zł., p. komisarz powiatowy Włodzimierz Albert 1 zł., p. Maryan Kamiński, praktykant konceptowy 1 zł., p. sekretarz Adam Panatowski 1 zł., p. Abraham Weisberg, weterynarz 1 zł., p. Leon Kaczyński, inżynier kolejowy 1 zł., p. Jan Reiss, sierżant powiatowy 1 zł., p. Feliks Ilnicki, inżynier kolejowy 1 zł., dr. Antoni Terlecki, lekarz miejski 1 zł., p. Izydor Kowalewski, wiceprezes Rady powiatowej 1 zł., p. Franciszek Hirsch w Rohatynie 1 zł., p. kierownik starostwa w Dolinie Antoni Reiner 5 zł., p. Stefan Cipser, zarządca kameralny w Rachini 5 zł., p. Salomon Nemlich, dzierżawca propinacyi w Bolechowie 5 zł., zebrane przez przełożonego obszaru dworskiego w Wygodzie pana Hilarego Gadzińskiego 9 zł., p. Karol Sklepiński 5 zł., pani J. Skałkowska 4 pantarki, pani Karolina Schnellowa z Firlejówki 6 kaczek, hrabia Janusz Tyszkiewicz z Weryni 1 rogacz, 5 zajęcy; firma Filip Haas we Lwowie 1 kocyk, Abr. Larisch z Bulowic 1 zł, pani Marya Bańkowska w Kołomyi 5 zł., p. radca Namiestnictwa Prokopczyc 6 zł., hr. Maurycy Dzieduszycki starszy komisarz w Stanisławowie 4 zł., starosta Rogoyski w Chrzanowie 5 zł., p. starosta Kuryłowicz w Bóbrce 2 zł., p. Jan Czajkowski w Pietniczanach 2 flaszki wina, p. Ignacy Smalawski w Staremsiole masło, ks. Andrzejowski w Staremsiole 4 zł., p. Wilhelm Beer 5 zajęcy, ks. Ludwik Bożentowicz 3 zł., p. Józef Romanowski w Wodnikach 2 zł., ks. Joachim Motykiewicz w Brzozdowcach 1 zł., p. Wiktor Korzenny w Brzozdowcach 3 zł., p. Zenon Rawicz Rojek komisarz rządowy w Delatynie 2 zł., p. Karol Franz starosta w Wadowicach 5 zł., p. kierownik starostwa w Podhajcach Jakób Sokołowski 4 zł, kniaź Puzyna w Narolu 1 zająca, 4 kaczki; za pośrednictwem p. starosty w Limanowy Konwent ks. ks. Cystersów w Szczyrzycu 5 zł., ks. Mrugacz proboszcz w Niedźwiedziu 1 zł., p. Jan Winiarski kierownik starostwa w Strzyżowie 2 zł., dr. Krzyszkowski lekarz powiatowy 1 zł., i za spieniężone dwa zające od p. Józefa Witkowskiego 1 zł. 60 ct., hr. Zamoyski w Zakopanem 36 sztuk mydła, p. Oktaw Sala w Wysocku 1 rogacza, p. Władysław Pizar, starosta w Kolbuszowy 5 zł., p. komisarz Przybylski 1 zł., p. inspektor szkół Welfe 1 zł., dr. Ciepielowski Kazimierz 1 zł., p. poborca Turowicz 1 zł., p. Wydrychowski 1 zł., p. starosta Wasilewski w Trembowli 2 zł., p. Szwedzicki, p. Jagusiński, dr. Kuhn, p. Hudec i p. Knihinicki po 50 ct., ks. dziekan Załucki 2 zł., pp. Olpińscy 5 zł., p. Adolf Rutka 5 zł., p. Franciszek Wojnarowski 5 zł., p. Jarosław Paszkowski 5 zł., hr. Zdzisław Tarnowski w Tarnobrzegu 1 dzika, p. H. Czech w Kozach 2 zł., pani Aleksandra Morawska 1 dzika, zarząd dóbr Łapszyn-Brzeżany pasztety, hr. Stanisław Stadnicki w Krysowicach 2 rogacze, browar Zygmunta Marsa w Limanowy 25 flaszek piwa, ks. Jadwiga Czartoryska w Pełkini 2 gęsi i masło, pani Amelia Turzańska 4 słoje konfitur, p. Waleryan Stawiarski z Jedlicz 6 zajęcy.

Ks. Konstancya Sanguszkowa.

— **Z Politechniki.** Panowie Stanisław Alexandrowicz ze Lwowa i Kazimierz Zaczkowski z Sokala, złożyli drugi egzamin państwowy z nauk inżynierskich.

— **Z Banku krajowego.** Rada nadzorcza Banku zatwierdziła nominacyę adjunkta I. klasy Fryd. Rumpa na likwidatora i zamianowała adjunktów II. klasy Mar. Dzikowskiego, Marc. Gajewskiego, Jul. Reinera, Miecz. Kowalskiego i dr. Jul. Rużyckiego, adjunktami I. kl. asystenta Ant. Górskiego adjunktem II. klasy, tudzież praktykantów Franc. Goneta, Kaz. Kiełbusiewicza i dr. Łucyana Szpora asystentami Banku krajowego.

— **Lwowska Izba adwokacka** wybrała do Rady dyscyplinarnej jako członków: Krzyżanowskiego, Lisiewicza Aleks., Maxa, Rogalskiego i Sołowija, jako zastępców: Holzera i Katzenellenbogena, a na egzaminatorów przy egzaminach adwokackich: Dziędzielewicza, Fedaka, Gottlieba, Kwiatkowskiego, Liliena, Maksa, Ostrożyńskiego, Rogalskiego, Steczkowskiego, Pająka, Mikulińskiego i Aszkenazego.

— **Egzamin z rachunkowości** państwowej złożyli w c. k. Namiestnictwie pp.: Stefan Stolzman z Krakowa i Aleksander Karpiński z Hnilkowiec.

— **Dodatki do podatków.** Magistrat miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że Wydział krajowy, reskryptem z dnia 7 grudnia 1897, zatwierdził uchwały Rady miasta z 28 października i 4 listopada 1897, któremi postanowiono dla pokrycia niedoboru w dochodach gminy miasta Lwowa nałożyć i pobierać w roku 1897 dodatki do podatków bezpośrednich, w następującej wysokości;

1. sześć procent dodatku do podatku gruntowego;

2. sześć procent od podatku domowo-czynszowego, od wszystkich, w obrębie miasta położonych domów i budynków, z wyjątkiem uwolnionych czasowo zupełnie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego;

3. sześć procent dodatku do podatku zarobkowego;

4. trzydzieści procent dodatku do państwowego 5 prc. podatku od domów i budynków, którym z tytułu nowej budowy przysługują wolne lata;

5. trzydzieści procent dodatku do podatku dochodowego.

Dodatki w ustępach 3, i 5. wymienione będą liczone od całej podatkowej należności państwowej, t. j. od podatku z dodatkami państwowymi. Powyższe dodatki gminne pobierać będzie c. k. Urząd podatkowy w sposób dotychczasowy.

— **Do Towarzystwa** „Związek rodzicielski“, przystąpili w dalszym ciągu jako członkowie: p. Aloizy Teleżyński, starszy inżynier kolejowy, dr. Ignacy Rosner, lekarz miejski, panna Zuzanna Rosnerówna.

Wpisy członków przyjmuje biuro c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej, ratusz II piętro. Wkładka roczna 2 zł.

— **Towarzystwo łyżwiarskie,** zawiadamia, że powiodło mu się, po całorocznych niemal rokowaniach, pozyskać wreszcie dla sztucznej jazdy na łyżwach, t. zw. „traineur'a“ z toru wiedeńskiego. Trainerem tym jest p. Boguer, znany zaszczytnie w sferach sportowych, który na krótki czas przybył do naszego miasta, by za najbliższym dniem mroźnym, przedstawić się na stawach Panieńskich i z zasadami wyższej sztuki łyżwiarskiej tych obznajamiać, którzy się w tym celu do niego zgłaszać będą. Tym ostatnim więc daną będzie przez to sposobność, dostąpienia teraz z łatwością tego, co dla braku wzorów, nie jest u nas w zwykłych warunkach do osiągnięcia. „Wzory“ te bowiem bywają tak dalece rozchwytywane, że o dostanie trainera, o którym mowa, współzawodniczą wielkomiastowe tory, a pozyskują go tylko sposobem licytacyi *in plus*, która także i w obecnym wypadku, jedynie skuteczną się okazała.

— **Z życia towarzyskiego.** Dnia 12 grudnia b. r. odbyły się zaręczyny tutejszego lekarza p. dr. Leopolda Schellenberga, z panną Olgą Amée z Hamburga.

— **Wspólny opłatek** urządza Kasyno miejskie w piątek 24 b. m. o godzinie 1 popołudniu. Lista otwarta.

— **Gwiazdka „Wieku Młodego“.** Podobnie jak w roku zeszłym tak i w tym ogłosiła redakcya *Wieku Młodego*, pisma dla młodzieży, o którem tylokrotnie wyrażaliśmy się z najgorętszą sympatyą, konkurs na szycie ciepłej odzieży dla biednej dziatwy, i z nadesłanych robót konkursowych swoich czytelniczek, urządziła w sobotę 18, w szkole żeńskiej im. Staszica gwiazdkę dla biednych dzieci. Ogromna sala „Związku rodzicielskiego“, zapełniła się około godziny 4 popołudniu, gośćmi, wśród których zauważaliśmy p. inspektora Tokarskiego z rodziną, p. Romanowę Jabłonowską, Stanisławę Szczepanowską, Wacławowę Wolską, państwa Baranowskich, p. Maryę Bielską, radcę Chołodeckiego z rodziną, drowę Wiczkowską, p. dyr. Piórkiewicza i t. d. Gdy zaświecono w pośrodku sali ogromne drzewko, uczniowie szkoły męskiej im. Staszica, zaintonowali przy akompaniamencie prof. Urbanka, kolędę „W żłobie leży“, a na to hasło najuboższa dziatwa, dla której urządzono gwiazdkę, weszła, trzymając się za ręce, parami do sali i otoczyła choinkę ogromnem kołem. Obdarzonych dzieci było osiemdziesięcioro.

Rozdano dziewczynkom 50 ciepłych i ładnych sukienek, 1 płaszczyk, 20 sztuk ślicznie uszytej bielizny, 21 fartuszków, oraz 20 tomików powiastek Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej, ofiarowanych przez p. Zofię Horoszkiewicz. Chłopcy oprócz łakoci dostali śliczne książki do nabożeństwa, których szesnaście nadesłał na tę gwiazdkę p. Foltin, właściciel księgarni wydawniczej w Wadowicach.

— **Z kolei.** Niemal wszystkie dzisiejsze pociągi poranne uległy znaczniejszemu spóźnieniu, głównie z powodu zamieci śnieżnej, jaka panowała nad ranem.

Pociąg krakowski, którym przybył JE. P. Minister br. Loebl, spóźnił się o 48 minut.

Pod Boryniczami zaszedł wypadek zderzenia się pociągów, o którym Dyrekcya kolei w Stanisławowie donosi:

Na dniu dzisiejszym zaszedł na stacyi Borynicze następujący wypadek. Pociąg towarowy nr 373 idący od Lwowa miał tamże wyminąć się z pociągiem ciężarowym nr. 372 idącym od Stanisławowa. Ponieważ ten ostatni pociąg się spóźnił, polecił naczelnik stacyi wykonać wyszybowanie wozów z pociągu nr. 373 i w tym celu ustawiono tarczę ostrzegającą, że wjazd jest wzbroniony. Pomimo tego sygnału wjechał pociąg nr. 372 do stacyi przed spodziewanym czasem, zetknął się na zwrotnicy z grupą przesuwanych wozów, skutkiem czego dwa wozy trochę uszkodzone. Z ludzi nikt nie doznał szwanku. Ruch pociągów nie doznał przeszkody. Przeciw winnym wdrożono dochodzenie.

Szukiewicz, m. p.

— **Ujeżdżalnia „Sokoła“.** W dniu 12 b. m. poświęcił ks. kanonik Mardyrosiewicz nowy gmach instytucyi, oddawna brakującej naszej stolicy, a jest nią zbudowana świeżo na Łyczakowie (przy ul. Cetnerowskiej) okazała ujeżdżalnia Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

Olbrzymi plac, ofiarowany „Sokołowi“ przez Radę miejską pod parkiem Łyczakowskim, dzisiaj przeobraził się w kilkomorgową arenę, okoloną naturalnym amfiteatrem z prześlicznym widokiem na Lwów, gdzie urządzone będą w najkrótszym czasie: letnie boisko dla ćwiczeń gimnastycznych i tor dla cyklistów, a stanęły już ujeżdżalnia i gmach administracyjny. Jest to olbrzymia hala 50 metr. długa a 22 metr. szeroka, z galeryą dla widzów, ogrzewanemi szatniami dla pań i panów, urządzona podług wszelkich wymagań współczesnych. Od kilku tygodni przeniosła się do nowego budynku istniejąca już od lat trzech skromna jeszcze bardzo, choć bardzo pomyślnie się rozwijająca szkoła jazdy konnej Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, której kierownikiem obecnym jest wykwalifikowany nauczyciel, emerytowany kapitan artyleryi, p. L. Pacowski. Ćwiczenia dla pań i panów odbywają się codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 5 — 8 wieczorem. Ceny za naukę nadzwyczaj niskie, „Sokół“ bowiem, mając na celu uprzystępnienie wszelkich ćwiczeń zdrowotnych najszerszym warstwom, liczy jedynie rzeczywiste koszta utrzymania koni i służby. Dla członków Towarzystwa wynoszą opłaty miesięczne tylko 2 zł. 50 ct., dla obcych 1 zł. za lekcyę męską. 1 zł. 50 ct. za damską.

— **Z fundacyi,** uczynionej przez nieznajomego ofiarodawcę z okazyi zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Gizeli z Jego Królewską Wysokością ks. Leopoldem bawarskim, jest na rok 1898 do nadania jeden posag w kwocie 710 zł. w. a., o który ubiegać się mają prawo ubogie panny na wydaniu, córki albo sieroty po urzędnikach, służących w dykasteryach, podległych Ministerstwu spraw wewnętrznych do dnia zgonu lub spensyonowania. Posag powyższy przyznany zostanie w dniu 20 kwietnia przyszłego roku, wypłata jego nastąpi atoli dopiero po zawarciu ślubu małżeńskiego, do czego oadarzonym kompetentkom pozostawia się termin do końca października 1898 r. Kompetentki, które wyjdą zamąż przod 20 kwietnia 1898 nie będą przy rozdawnictwie uwzględnione.

Podania, zaopatrzone metryką, świadectwem moralności, ubóstwa oraz dowodem dokonanych zaręczyn, wreszcie dowodem, że ojciec kompetentki służy lub służył w jednej z powyżej wymienionych dykasteryj, wnosić należy najdalej do końca lutego 1898 do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

O ile co do odbytych zaręczyn niema żadnego dowodu, należy podać przynajmniej nazwisko tudzież charakter narzeczonego.

— **Owacya** spotkała ubiegłej soboty naczelnika sekcyi I. sądu powiatowego p. Mikołaja Herasymowicza. W dniu jego imienin zebrali się wszyscy podwładni sędziowie po 12 godzinie w południe w biurze szanowanego i lubionego naczelnika, w liczbie pięćdziesięciu osób. Imieniem zebranych złożył życzenia radca p. Antoni Dolnicki, w połowie po polsku w połowie po rusku. Wzruszony owacyą podziękował soleni zant w języku polskim, poczem spędzono czas dłuższy na koleżeńskiej pogadance.

= **Wybuch gazu.** Michał Świderski, dozorca kamienicy pod l. 26 przy ulicy Kopernika, poczuwszy swąd gazowy w sieniach tego domu, wydobywający się z piwnicy, postawił świecę zapaloną w sieniach, a sam udał się do piwnicy, gdzie się znajduje zegar gazowy, w celu sprawdzenia, zkąd się gaz ulatnia. Gdy otworzył drzwi od piwnicy, zapalił się od świecy uchodzący gaz i wskutek czego nastąpił tak silny wybuch gazu, że 5 drzwi od piwnic powysadzał, a Świderski odniósł silne poparzenia na rękach i głowie. Powodem ulatniania się gazu, była okoliczność, że robotnik gazowy, nalewając do zegaru gazowego wody, nie zakręcił dobrze mutrę od rury gazowej. Świderski pozostał w domowej kuracyi.

= **Zmyślone doniesienie.** Jan Halicki, woźny Banku hipotecznego, doniósł dnia 19 b. m. w biurze inspekcyjnem c. k. Dyrekcyi policyi, że Teresa Dietrich, sługa u majorowej p. Felicyi Peicsich, pod l. 6 przy ul. Kochanowskiego, razem ze swym kochankiem korzystając z tego, że jej służbodawczyni jest obłożnie chorą, okrada ją i wywozi jej meble, a przy tem morzy ją głodem i t. d. Wskutek tego wdrożyła dyrekcya policyi dochodzenie, przy którem się okazało, że p. Peicsich chora wprawdzie, lecz zdrowa umysłowo, nie ma żadnej pretensyi do swej sługi i że doniesienie przeciw niej wymyślił Halicki dla tego, ponieważ p. Peicsich mając garnitur mebli na zbyciu, sprzedała je za tańsze pieniądze, lecz za gotówkę Teresie Dietrich, która ma obecnie iść zamąż, a Halicki chciał te meble kupić za większą wprawdzie o 5 zł. kwotę, lecz spłacalną ratami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, ks. Euzebiusz Iwanowicz, gr. or. katecheta ruski przy wyższem gimnazyum państwowem w Czerniowcach, w 35 roku życia.

W Jaśle Emanuel Zoffal, em. c. k. nadinspektor podatkowy, w 81 roku życia.

— **Kraków,** 20 grudnia. (*jh*) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej złożył p. dyrektor Slęk wyjaśnienia, pozwalające ocenić dalszy postęp prac przygotowawczych około restauracyi zamku królewskiego na Wawelu. Nad sprawą tą bardzo gorliwie czuwa JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni. Przed dniem 8 grudnia b. r. zebrała się w Krakowie specyalna komisya, złożona z członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego oraz reprezentantów wojskowych w sprawie wyszukania placów pod budowę koszar, sądu i aresztu garnizonowego oraz szpitala garnizonowego, mających się usunąć z Wawelu, gdyż wtedy dopiero podjęte być może przekształcenie zamku na rezydencyę cesarską.

Na sprzedaż gruntów pod budowę koszar, sądu i aresztu w obrębie miasta miała komisya oferty prywatne, ale nadzwyczaj wygórowane. W obec tego wojskowość sama po znacznie niższej cenie zobowiązała się dostarczyć gruntów za koszarami imienia Najd. Arcyksięcia Rudolfa ku Prądnikowi. Tam więc staną nowe budynki.

Pod budowę szpitala garnizonowego potrzeba przestrzeni 13–15 morgów. W obrębie miasta, gdyby się taki plac znalazł, byłby za kosztowny, komisya więc wyszukała plac poza miastem na Zwierzyńcu pod mogiłą Kościuszki za stosunkowo niską cenę. Tu stanie szpital posiadający wszelkie warunki sanitarne i wyposażony we wszystkie środki najnowsze, potrzebne dla opieki i wygody chorych żołnierzy. Protestował przeciw temu placowi szef sanitarny ze względu na odległość; zdanie jego wszakże upadło w komisyi, albowiem w innych miastach szpitale wojskowe są więcej od miasta oddalone.

Sprawą interesują się wysokie koła wojskowe. Po posiedzeniach komisyi JE. P. Minister wojny Krieghammer wezwał do siebie do Wiednia jej referenta majora Dietricha, celem bezpośredniego zdania sprawy i jest nadzieja, że wybrane grunta uzyskają zatwierdzenie Ministerstwa wojny, tem więcej, że na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Rada miasta uchwaliła na żądanie wojskowości deklaracyę, iż do budynków wojskowych, zbudowanych na powyżej wskazanych gruntach, będzie dostarczała wody z wodociągu miejskiego po tej samej cenie, jak konsumentom w mieście. Tak więc sprawa postępuje żywo naprzód,

— **Aresztowanie.** Policya w Krakowie aresztowała i do sądu karnego pod zarzutem zbrodni oszustwa odstawiła Tadeusza Dąmbskiego, z zawodu ślusarza, który przybierał niejednokrotnie tytuł hrabiego. Aresztowany posługiwał się biletami wizytowymi dwojakiego rodzaju: na jednych wymieniony był przybrany tytuł hrabiowski, na drugich tylko imię i nazwisko: Tadeusz Dąmbski. Jeździł on po kraju, jako rzekomy przedstawiciel rozmaitych przedsiębiorstw.

— **Pogrzeb Daudeta** odbył się w Paryżu wczoraj z wielką uroczystością przy udziale niezliczonych tłumów ludu. Przemowę pogrzebową wygłosił Zola, przyczem dały się słyszeć głosy niezadowolenia za jego stanowisko w sprawie Dreyfussa. Rada miejska Paryża postanowiła jednę z ulic nazwać imieniem Daudeta.

Notatki literacko-artystyczne.

Drugi koncert gal. Towarzystwa muzycznego. Zdarzył się niebywały dotychczas wypadek w dziejach Towarzystwa muzycznego: na wczorajszy koncert zabrakło biletów — cała sala była wysprzedana. Nie ma wątpliwości, że jest to dowodem wzmagającego się coraz bardziej zainteresowania publiczności tymi koncertami, niemniej jednak główną atrakcyą wczorajszego koncertu był występ prof. Melcera, który odegrał znany koncert *D Moll* Rubinsteina z towarzyszeniem orkiestry.

Prof. Melcer zasłynął już na szerokiej arenie światowej jako kompozytor; zamyśla jednak obecnie sięgnąć także po laur wirtuozowstwa i stanąć do walki w szeregu pierwszych obok Hofmanów i Śliwińskich. Uprawnia go do tych aspiracyj jego talent nadzwyczajny i zapał gorący, z którym poświęca całą swą siłę szczytnemu zadaniu. To też słusznie odczuwa publiczność w każdym występie jego prawdziwy ewenement w naszem życiu muzycznem i z zapartym oddechem słucha gry jego, w której podziwia przedewszystkiem ów prawdziwy polot artystystyczny, ową siłę nastroju, ową fantazyę, która nadaje grze jego właściwe piętno. Ustępują tu na drugi plan szczegóły techniczne, jakkolwiek do tych zazwyczaj publiczność największą przykłada miarę, a na pierwszy plan występują szerokie kontury całej kreacyi.

Szczęśliwą ręką też był kierowany wybór kompozycyi, którą wczoraj odegrał p. Melcer; Koncert Rubinsteina, a szczególnie przepiękna pierwsza część jego, w której wypowiedział się cały duch Rubinsteinowski, właśnie odpowiada bardzo dobrze usposobieniu artystycznemu pana Melcera.

Że sukces był zupełny, to mówić chyba rzecz zbyteczna: tylko wrażenie artystyczne byłoby zupełniejsze, gdyby akompaniament orkiestry był w szczegółach zastosował się zupełnie do intencyj solisty.

Obok koncertu Rubinsteina, program wczorajszy składał się z samych niemal nowości. Jakkolwiek godzimy się najzupełniej z obznajamianiem publiczności z nowościami, to jednak i w tym kierunku można uczynić za wiele. Zabrakło tedy równowagi temu programowi, złożonemu z utworów Sołtysa (znany już krakowiak), Svendsena i Masseneta. Nadto Svendsena „Karnawał w Paryżu“ należy do kompozycyj programowych pod względem surowości środków najjaskrawszych, jakie można sobie wyobrazić. Jest w nim impresyonizm muzyczny, do najdalszych posunięty granic, który nie pomija żadnego środka modnej instrumentacyi *à la* Berlioz i Wagner, byle dosięgnąć celu, polegającego na silnem wrażeniu więcej jeszcze na zmysły, niż na umysł działającem.

O wiele łagodniejszymi środkami działa muzyka Masseneta, jakkolwiek i w niej więcej piękności zmysłowej, zewnętrznej, więcej sentymentalizmu, niż prawdziwego uczucia. Mimo to skończona piękność harmonizacyi, oryginalność pomysłów melodyjnych i pewna odurzająca piękność kolorytu, wywiera zawsze wielkie wrażenie. Z trzech wczoraj odegranych ustępów Masseneta („Le dernier sommeil de la vierge“, medytacye z opery „Thais“ i marsz ze suity „Scènes pittoresques“), najbardziej podobał się nam marsz, podczas gdy w medytacyi solo skrzypcowe, jak zawsze pięknie odegrane przez prof. Wolfstala, zasłużyło na pochlebną wzmiankę.

Obok produkcyi instrumentalnych, wykonanych z wielką werwą, usłyszeliśmy wczoraj po raz wtóry pannę Dorę Stauberównę, która spiewała aryę Zuzanny z „Wesela Figara“ i aryę włoską Leonarda Leo (z r. 1726); obydwa utwory, przedstawiały tak pod względem stylu, jak i techniki wokalnej niepospolite trudności, których pokonaniem dała p. Stauberówna dowody talentu i dobrej szkoły. *Br.*

Konkurs dramatyczny. Z 38 sztuk nadesłanych na konkurs dramatyczny dyrekcyi teatru lwowskiego, zakwalifikowali wczoraj sędziowie konkursowi pięć do wspólnego czytania.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc grudzień i zawiera: I. Dorpat i uniwersytet Dorpacki, przez Gustawa Manteuffla. — II. Zoryan Dołęga Chodakowski (Adam Czarnocki) jego życie i praca, przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego. — III. Opowiadania historyczne. Miejscowości nad Ikwą, ich przeszłość i teraźniejszość, przez Józefa Dunina-Karwickiego. — IV. Tło historyczne w „Irydionie“ Krasińskiego, przez dr. Wiktora Hahna. — V. Wspomnienia z 1830/31 r., przez Jana Bartkowskiego. — VI. VIII Konferencya interparlamentarna (w sierpniu 1897 r. w Brukselli), przez dr. Gustawa Roszkowskiego. — VII. Kronika literacka.

Żelazowski w Pilznie. Po ukończonej gościnie w Pradze zjechał tragik lwowski na dwa występy do Pilzna czeskiego, gdzie wystąpił jako Franciszek Moor i Otello. Po przedstawieniu „Zbójców“ podejmowała go „Mestańska beseda“ w Pilznie i Towarzystwo „Hlahol“.

Z teatru. Jutro, we środę, przedstawioną będzie najnowsza trzyaktowa krotochwila Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga p. t.: „Kozioł ofiarny“, w której główne role odegrają panie: Stachowicz, Gostyńska, Rybicka, oraz pp.: Ruszkowski, Feldman, Kozłowski, Hierowski i Walewski. W roli „Marty“ wystąpi panna Marya Jastrzębiec — po raz drugi po dłuższej przerwie, spowodowanej smutnym wypadkiem w rodzinie.

„Kozioł ofiarny“ jest sztuką nadzwyczaj wesołą, ciesząca się obecnie w Wiedniu w „Deutsches Volkstheater“ wielkiem powodzeniem.

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu z dnia 18 grudnia p. A. Szelągowski odczytał referat o stosunku Pawła Piaseckiego do Zygmunta III., jako rozdział z obszerniejszej pracy p. t. „Kronika Piaseckiego.“ Prelegent zajął się zbadaniem kwestyi, zkąd pochodzi przedstawienie obrazu dziejów Zygmunta III. u Piaseckiego, owiane pesymizmem i niechęcią do króla. Poglądy ogólno-narodowe, jak i polityczne Piaseckiego, jako to niechęć jego do Jezuitów, Niemców a w szczególności do Domu austryackiego, tudzież rozmiłowanie w formie rządu średniowiecznej w Polsce są usposobieniem większości ówczesnej szlachty. To jednostronne stanowisko, które Piasecki podziela z ogółem szlachty, skłania go czasem do tendencyjnego przedstawiania wypadków historycznych zwłaszcza tam, gdzie polityka królewska krzyżowała się z zapatrywaniami opozycyi szlacheckiej oraz jej wodza Jana Zamoyskiego. Ostatecznie, jak w poglądach swoich Piasecki jest echem opinii szlacheckiej, podobnież krytyka jego pierwszych 18 lat panowania Zygmunta III była odbiciem głosów i zapatrywań większości szlachty w okresie rokoszu Zebrzydowskiego.

Nieznane listy Adama Mickiewicza. Z Rzymu piszą do warszawskiego *Słowa*: We wspaniałej willi koło Lateranu, która niegdyś należała do ks. Zeneidy Wołkońskiej, przyjaciółki i wielbicielki Adama Mickiewicza, znalazły się listy Adama Mickiewicza, pisane w r. 1832, w chwili, kiedy się wybierał na stały pobyt do Paryża, Księżna Zeneida, oprócz powyższych listów przechowywała troskliwie w willi swojej w Rzymie, autograf wieszcza, tłómaczenie na język francuski wiersza „Na pokój grecki“, który jej ofiarowanym został w Moskwie w roku 1828 4go listopada. W papierach po księżnej Zeneidzie znalazł się nadto odpis całego „Farysa“, lecz nie w autografie, chociaż zamieszczona przy odpisie uwaga objaśnia, iż francuskie tłómaczenie „Farysa“ dokonanem zostało przez samego autora. Toż samo dotyczy sonetu „Poezyo! gdzie cudny pędzel twojej ręki!“ ofiarowanego także w Moskwie księżnej Zeneidzie. A. E. Odyńca i jego pobyt w Rzymie, przypomina odpis wiersza „Na odjazd z Rzymu“ (po francusku) wklejony do albumu. W roku przyszłym ustawionym będzie w willi dawniej Wołkońskich, a dziś markizy Campanari, wnuczki ks. Zeneidy, kamień z napisem, uwieczniającym pamięć wielkiego poety.

W Watykanie, a mianowicie w archiwum papieskiem, znalazł się ładny rysunek piórem, przesłany w roku 1669 przez nuncyusza do Watykanu, a przedstawiający pole elekcyjne na Woli, w chwili wyboru króla Michała Korybuta. Rysunek ten, dający dokładne wyobrażenie o organizacyi pola elekcyjnego, ciekawy także z powodu różnych szczegółów rodzajowych, wydanym będzie z objaśnieniami w jednem z pism ilustrowanych warszawskich.

Władysława Łozińskiego: Sztuka lwowska w XVI. i XVII. wieku (Architektura i Rzeźba) wyszła nakładem księgarni H. Altenberga z datą już 1898 r. — Tekst znakomitej pracy wyjaśnia 103 doskonale wykonanych rysunków. Obszerniejsze z niej sprawozdanie umieścimy w ciągu najbliższego miesiąca.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz trzeci „Świerszczyk za piecem“, opera fantastyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Karola Goldmarka. Trzeci występ p. Gabryela Górskiego.

We środę po raz pierwszy „Kozioł ofiarny“, krotochwila w 3 aktach Blumenthala i Gustawa Kadelburga; przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz czwarty „Świerszczyk za piecem“. Czwarty występ G. Górskiego.

W piątek z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

W sobotę popołudniu (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Małka Szwarcenkopf“, sztuka ze spiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem „Wesołe kumoszki z Windsorn“, komiczna opera w 5 aktach Nicolaia.

W niedzielę o godz. pół do 4 „Popychadło“, sztuka w 5 aktach Jana Szutkiewicza.

Wieczorem o pół do 8 „Córka pułku“, opera komiczna Donizzetti'ego. Zakończy „Lekka kawalarya“, operetka w 2 aktach Suppego.

W poniedziałek popołudniu (popularne przedstawienie dla dzieci) „Jaś i Małgosia“, bajka operowa Humperdincka.

Wieczorem po raz drugi „Kozioł ofiarny“, krotochwila w 3 aktach Oskara Blumenthala i Czesława Kadelburga.

We wtorek po raz piąty „Świerszczyk za piecem“.

We środę przedstawienie składane na dochód centowej herbaciarni.

We czwartek po raz szósty „Świerszczyk za piecem.

W piątek na zakończenie starego roku przedstawienie składane.

Pamięci J. B. Zimorowicza.

Pięknie i godnie uczciła stolica kraju pamięć swego ongi burmistrza, swego pieśniarza i historyka, Józefa Bartłomieja Zimorowicza. Na pamiątkę 300-letniej rocznicy dzielnego tego męża, na froncie kamienicy, stojącej dziś na miejscu domu, w którym Zimorowicz umarł, wmurowano i dziś uroczyście odsłonięto tablicę marmurową, która po wieczne czasy świadczyć będzie, iż mieszczaństwo przechowuje żywo pamięć mężów, około dobra tego miasta zasłużonych.

Uroczystość dzisiejszą poprzedziło nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Odprawił je w obec licznie zgromadzonej reprezentacyi miasta, korporacyi, cechów i szerszej publiczności ks. kanonik Lenkiewicz. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na Rynek. Gdy pochód z kapelą „Harmonii“ na czele stanął przed kamienicą, t. zw. Andriollego, na której nad balkonem I. piętra umieszczona jest tablica pamiątkowa, wstąpił na przygotowaną mownicę prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, i przemówił do licznie zgromadzonej publiczności, wykazując znaczenie dzisiejszego obchodu.

Prezydent przypomniał przedewszystkiem, że w roku bieżącym minęło 300 lat od chwili, kiedy we Lwowie ujrzał światło dzienne Józef Bartłomiej Zimorowicz, który niespożyte około miasta położył zasługi. Ukończywszy pierwsze nauki w szkole wówczas przy Katedrze istniejącej, już jako młody palestrant zasłynął u współobywateli humorem i dowcipem. W ulotnych wierszach opiewał to sławnych Lisowczyków, którzy właśnie w owych czasach przez Lwów przeciągali, to pamiętną wojnę chocimską z Turkami. Później, jako zaprzysiężony obrońca sądowy, dorobił się znacznej fortuny; a choć w życiu domowem nie był szczęśliwy, bo w krótkim przeciągu czasu stracił czworo drobnych dziatek, to jednak nie na długo stracił hart duszy, pełnej zapału i energii. Cierpienia swoje złożył Bogu w ofierze i pod wpływem głębokiej wiary napisał hymny łacińskie i polskie o niemałym artyzmie i natchnieniu. To też jemu, a nie komu innemu powierzyli przełożeni miasta uczczenie utworem poetycznym króla Władysława IV., gdy król ten zawitał do Lwowa i że w pamiętnym 1648 obdarzyli go najwyższą godnością miejską: rajcy i burmistrza. Odtąd Zimorowicz jako najwyższy dostojnik miasta, związany ściśle z jego dziejami, kierował przez lat 30 losami stolicy, zarządzając oraz finansową gospodarką miasta. Przyprowadził do porządku „Dom ubogich i kalek pod wezwaniem św. Ducha“, uśmierzył w r. 1664 rozruchy w mieście przeciw żydom, a w czasach tych ciągłych opłat i kontrybucyj, rozkładał ciężary sprawiedliwie na wszystkich mieszkańców stolicy. Liczne klęski zniweczyły następnie dobrobyt materyalny poety, ale znowu nie złamały żelaznej woli i energii, które jeszcze raz miały zajaśnieć, gdy Turcy, Tatarzy i kozacy zbliżyli się do murów Lwowa. Paniczny przestrach ogarnął wówczas mieszkańców, wszyscy prawie uciekali, przenosząc mienie w bezpieczniejsze miejsca, — nie pamiętał tylko o sobie 75 letni Zimorowicz. Jako burmistrz w tym ogólnym popłochu, kazał zamknąć bramy miasta i w gorącej przemowie wezwał mieszkańców do zaufania własnym siłom i od 21 do 30 września 1672 kierował skutecznie obroną Lwowa, który też dzięki temu po raz trzeci uratował się od zagłady z pod nawałą dziczy. Zimorowicz tym jednym czynem zasłużył obie na niezwykłą wdzięczność.

Przedstawiwszy w ten sposób żywot Zimorowicza poświęcił mowca kilka słów charakterystyce jego działalności literackiej, pod-

nosząc barwność jego sielanek i źródłowość jego zapisków historycznych.

„Niech ta tablica pamiątkowa — zakończył prezydent — która za chwilę naszym oczom się odsłoni, będzie dowodem, że żyje u nas poczucie rzetelnych i prawdziwych zasług; niech nam ona na wieczne czasy przypomina tego obrońcę Lwowa z lat minionych, żołnierza, poetę, administratora, mieszczanina z krwi i kości, który pracą i talentem stanął w rzędzie najznakomitszych przedstawicieli mieszczaństwa naszego grodu“.

Po tych słowach wśród dźwięków fanfary odegranej przez kapelę „Harmonii“ spadła zasłona i ukazał się napis:

„*W domu, który stał niegdyś w tem miejscu, mieszkał i umarł dnia 14 października 1677 r. Józef Bartłomiej Zimorowicz, burmistrz, poeta i kronikarz lwowski*“.

Dopełnieniem uroczystości był następnie odczyt dr. Czołowskiego, archiwaryusza miejskiego „O Zimorowiczu“ wygłoszony w obec licznie zgromadzonych członków reprezentacyi miejskiej i publiczności z różnych sfer miasta.

---

14)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

VI. Przez grzbiet Kaukazu.

(Ciąg dalszy).

Z Dzinwani z powrotem przez Ananur, podążyliśmy przez Dunet ku Cilkanom, niestety zbyt szybko, aby można dokładniej zbadać wyborne i nader ciekawe odsłonięcia nastręczające się tam ponad gościńcem na każdym kroku i módz zachwycać się dłużej trochę pięknymi widokami okolic Donetu, dawnej książęcej rezydencyi władzców doliny Aragwy, po których pozostały tylko wielkie ruiny zamku czy fortecy. Okolica staje się tutaj coraz żyźniejszą, roślinność coraz żywszą o wybitnym południowym typie, ludność coraz bardziej malowniczą i dorodną, okazującą mieszaninę licznych różnorodnych szczepów. Im bliżej Tyflisu, tem więcej czuć nową cywilizacyę przychodzącą z zachodu od Franków i jako charakterystyczny przykład takiej nowoczesnej kultury zasadzonej na gruncie pierwotnym, spotkaliśmy pod Cilkanami dwukołową, ciężką, drewnianą czworograniastą przez dwa czarne konie ciągnioną arabę, taką, jakie za legionami rzymskiemi ciągnęły, a w tej arabie trzy damy w czarnych jedwabnych sukniach osłaniały jaskrawemi parasolkami okazałe kapelusze najnowszego fasonu.

W Cilkanach, odległych z ledwie o 35 wiorst od Tyflisu był dla kongresistów przeznaczony obiad i trzeci z kolei nocleg, częścią w obszernych pokojach stacyi pocztowej, częścią w wygodnych kozackich namiotach.

Obiad, jak zawsze na kongresie dobry, odbył się — rzecz dziwna — tym razem bez wszelkich toastów, w pewnem elektrycznem usposobieniu towarzystwa, przemęczonego trzydniową ciężką jazdą powozową i tą nieodzowną indywidualną niewolą, krępującą bujniejsze temperamenty. I oto nagle z błahej przyczyny, z powodu otwartego okna, przez które przeciąg, zbyt silny dokuczał kongresistom niemieckim, wybuchł zatarg między Germanią a Francyą, żądną przewiewu i świeżego powietrza. Zatarg ów, podniecony może dawno tłumionym polityczno-naukowym antagonizmem nie dał się w pierwszej chwili zlokalizować; Francyi przyszły w pomoc Stany Zjednoczone, Germanii Anglia i chociaż plemiona słowiańskie zachowywały zupełną neutralność, kto wie, do jakich geologicznych następstw nie byłoby przyszło między zwaśnionemi państwami, gdyby nie jeden z najznakomitszych reprezentantów Szwajcaryi, zawsze gotowej do pośredniczenia, który wynalazł szczęśliwie sposób pogodzenia sprzecznych interesów t. j. zbytniego gorąca w sali i nieotwierania okna, zdejmując sam surdut i czyniąc tem zadość potrzebie chłodu.

Wynalazek ten przyjęty został z entuzyazmem, zatarg francusko-niemiecki był załagodzony, i nazajutrz rano tłum geologów w zupełnej harmonii, wyruszył spokojnie w dalszą drogę ku Muhetowi i Tyflisowi.

Budowa geologiczna okolicy poniżej Cylkaw mało stosunkowo przedstawiała interesu po tak zdumiewających grzbietach głównego Kaukazu. Młodsze mioceńskie względnie plioceńskie pokłady występują tam na powierzchnię w niewielkich pagórkach otaczających głęboką dolinę Aragwy i dopiero przed samym Tyflisem piaskowcowe pokłady naszego karpackiego flyrzu zasługują na bliższe zbadanie. Na każdym kroku natomiast uderzają w oczy ślady i zabytki dawnej przeszłości. Powyżej Muhatu, małej dzisiaj wioszczynie, dawniej zaś najstarszej stolicy Gruzyi, widać liczne ruiny zamków i fortec, ponad gościńcem w pobliżu odsłonięte są stare kamienne groby z zamierzchłych epok a wśród budowli Muhatu bardzo malowniczo położonego, występuje dominująco odwieczna, wielka, w romańskim stylu zbudowana bazylika, w której według Baedekera, znajdować się mają grobowce królów gruzyjskich z dynastyi Bagratidów aż do ostatniego: Jerzego XIII. zmarłego w roku 1801. Kongresiści nie mieli niestety czasu ani tej bazyliki, ani innych ruin po drodze spotykanych bliżej oglądać, znużeni bowiem i czterodniową drogą kołową odbytych 200 wiorst i wrażeniami tak różnorodnemi, spieszyli do Tyflisu, gdzie miał im być dozwolonym tak upragniony, dwudniowy odpoczynek. Przed samem miastem leżącem w głębokiej kotlinie rzeki Kary, mieli tylko jeszcze przypadkową sposobność natrafić na polowe manewry wielkiej załogi wojskowej i przekonać się naocznie, że chociaż Kaukaz dzisiaj jest zupełnie spokojną prowincyą, to przecież muszą istnieć powody okazywania zawsze i ujarzmionym szczepom i sąsiadom perskim i tureckim, militarnej potęgi carstwa rossyjskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Walne zgromadzenie Związku handlowego dla Kołek rolniczych we Lwowie odbyło się dnia 18 b. m. w sali Rady powiatowej.

P. Juliusz Mikolasch wybrany przewodniczącym zgromadzenia powołał na sekretarzy pp. Władysława Terenkoczego i Narcyza Ulmera.

Po wysłuchaniu sprawozdania dyrekcyi z czynności i obrotu interesów Towarzystwa za rok 1896 97 i w tym samym przedmiocie sprawozdania Rady nadzorczej, uchwalono jednogłośnie udzielić dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897, zarazem wyrażono podziękowanie dyrekcyi za sumienną i gorliwą pracę i ponoszone bezinteresowne trudy.

Z porządku dziennego po myśli statutu dokonano w miejsce ustępujących członków Rady nadzorczej uzupełniającego wyboru — Wybrani zostali pp.: Wojciech Biechoński, zastępca prezesa Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, Tadeusz Fiedler, profesor szkoły politechnicznej, dr. Stanisław Głąbiński, profesor Uniwersytetu, Stanisław Olexiński, sekretarz przeworskiej Spółki mleczarskiej i dr. Jan Steczkowski adwokat krajowy.

Następnie zatwierdzono w urzędowaniu trzech członków dyrekcyi pp.: dr. Bronisława Dulębę, Narcyza Ulmera, Franciszka Merrella i trzech zastępców członków dyrekcyi pp.: dr. Romana Kulczyckiego, Piotra Chrząstowskiego, dr. Wiktora Ungara.

Na podstawie opartego na cyfrach sprawozdania zarządu, zaznaczyć należy od przeszłego roku postęp, widoczny w zwiększonym obrocie i we wzroście klienteli, w pierwszym rzędzie między Kółkami rolniczemi i sklepami wiejskimi, które zjednywa sobie związek handlowy dostarczaniem za cenę umiarkowaną potrzebnego do handlu wiejskiego dobrego towaru w części za gotówkę i w części na kredyt.

W tym miesiącu przystąpili na członków pp: Stanisław Szczepanowski i Wojciech Biechoński, pierwszy z nich z udziałem w kwocie tysiąca złotych.

Wiedeń, 21 grudnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 3656 sztuk: w tej sumie było z Galicyi 363 z Bukowiny 200 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 104 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 125 sztuk po 34 do 37 zł., 190 sztuk po 29 do 33 zł., — sztuk po — do — zł., — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 31 zł.; k r o w y podtuczone po 23 do 31 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 17 do 26 zł także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj pod przewodnictwem Prezesa gabinetu bar. Gautscha odbyła się Rada Ministrów, w której po raz pierwszy wziął udział nowy Minister dla Galicyi, bar. Loebl.

Ponieważ w ostatnich dniach panował w Pradze zupełny spokój w śródmieściu i na przedmieściach, przeto odesłano napowrót do właściwych garnizonów dwa szwadrony kawaleryi, sprowadzone do stolicy Czech podczas rozruchów.

Poseł Wolf przybył w niedzielę do Ustia (Aussig). Na dworcu powitały go deputacye radykalnych stowarzyszeń niemieckich i tłumy publiczności, która wznosiła okrzyki na cześć Wolfa i śpiewała „Wacht am Rhein“; po południu odbyło się w sali Towarzystwa gimnastycznego zgromadzenie, na którem przemawiał Wolf, przedkładając na końcu rezolucyę do uchwalenia.

W Gracu w niedzielę rano porozlepiano na niektórych ulicach plakaty z napisami: „Niech żyje powszechne głosowanie! Precz z ugodą z Węgrami! Niech żyje niemiecki język państwowy!“ Policya usunęła plakaty.

Z Budapesztu donoszą, że posłowie niemieccy z Siedmiogrodu, Brennberg i Melzer, wystąpili z klubu liberalnego, gdyż nie chcieli zgodzić się na ustawę o madziaryzowaniu obcych nazwisk miejscowości.

Kölnische Volks Zeitg. donosi: Dni księcia Hohenlohego, jako kanclerza państwa niemieckiego są policzone. Powszechnie mniemają, że po zamknięciu obecnej sesyi parlamentu ustąpi on ze stanowiska. Jednakowoż pomiędzy stojącemi obecnie na czele osobistościami trudno wskazać taką, któraby odznaczała się równie trzeźwymi poglądami i mogła go zastąpić.

Z Warszawy prywatne depesze donoszą, że dyrekcye kolejowe w Królestwie Polskiem otrzymały z Petersburga rozkaz ogłaszania wszystkich obwieszczeń urzędowych w polskim i rossyjskim języku.

W sprawie wyroku na studentów, którzy brali udział w manifestacyach w warszawskim Uniwersytecie, nie nastąpiła dotąd stanowcza decyzya. Krążą jedynie pogłoski, nie wiadomo o ile zgodne z prawdą, że ks. Imeretyński złagodził znacznie wyrok, a mianowicie lata relegacyi studentów zamienił na miesiące. Jak zaś wiadomo, rossyjski minister oświaty odesłał sprawę tę generał-gubernatorowi warszawskiemu do ostatecznej decyzyi.

Według doniesień z Petersburga dzień imienin cara Mikołaja II (w sobotę) obchodzono uroczyście. Na nabożeństwo przybyli wszyscy przedstawiciele zagranicznego ciała dyplomatycznego, oraz dostojnicy wojskowi i cywilni. Również w cerkwi pałacu Zimowego odprawiło duchowieństwo liturgię, na której był obecny car z rodziną. Podczas wygłaszania t. zw. „wielolecia“ dano salwę z wałów cytadeli petropawłowskiej. W południe odbyła się wielka parada wojskowa, a następnie śniadanie, podczas którego car pił zdrowie wojsk.

Z powodu imienin carskich otrzymało wiele osób odznaczenia. Między innymi członek rady wojennej generał piechoty Karmalin otrzymał obok reskryptu carskiego pierścień, ozdobiony bryljantami z portretem. Zastępca dowódzcy kijowskiego okręgu wojennego Kosycz awansował na generała piechoty. Zaliczony do sztabu generalnego generał Głuchowski, gubernator radomski Podgorodnikow i generał grodzieński Batiuszkow otrzymali ordery Białego Orła. Kornet 24 łubieńskiego pułku dragonów, książę Bourbon, przeniesiony do grodzieńskiego pułku huzarów leibgwardyi. Generałami majorami mianowani: sędzia wojenny w Warszawie Musznikow i naczelnik zarządu inżynieryi w Modlinie Liszkin.

Praw. Wiestn. ogłosił statuta gabinetu carskiego, pozostającego pod zwierzchnictwem ministeryum dworu i „bezpośrednio zarządzającego okręgami ałtajskim i nerczyńskim, księstwem łowickiem, pozycyami dochodowemi w Petersburgu, fabrykami carskiemi szkła i porcelany i fabryką carską w Ekaterynburgu“.

Nowy projekt organizacyi Krety ma być gotowy na d. 1 stycznia.

Jak już donieśliśmy w sobotę rozpoczęła się w Paryżu druga edycya procesu panamskiego, nie budzi ona już jednak tego zainteresowania, co poprzednio, a to z powodu sprawy daleko dramatyczniejszej Esterhazy-Dreyfus. Najważniejszym aktorem w obecnym procesie panamskim jest słynny Arton. Obwinieni, byli deputowani — należą do drugorzędnych postaci politycznych — najwybitniejszy z nich Naquet, twórca ustawy o rozwodach uznał za stosowne pozostać w Londynie. Arton dawał wyjaśnienia co do swego zapoznania z Karolem Lessepsem w Ameryce, a następnie tłómaczył swe stosunki z baronem Reinachem, ministrem Barbe'm i Naquetem.

Arton zeznał, że Reinach złożył $1^1/_2$ miliona na cele przeprowadzenia w parlamencie ustawy o emisyi losów panamskich. Arton nikogo za te pieniądze nie przekupił, lecz sowicie wynagradzał tych, którzy przyrzekli swe poparcie emisyi losowej. Naquetowi Arton dał z tych pieniędzy 100.000 franków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Starszy inżynier w Ministerstwie spraw wewnętrznych Roman I n g a r d e n mianowany na własną swą prośbę starszym inżynierem w państwowej służbie budownictwa w Galicyi.

Wiedeń, 21 grudnia. Wobec doniesień niektórych dzienników, jakoby podczas wypadku kolejowego pod Śniatynem, kilka osób straciło życie, — stwierdza *Wiener Abendpost* na podstawie autentycznej informacyi, że wypadek ten, spowodowany nieuważnem nastawieniem zwrotnicy, spowodował wpr wdzie uszkodzenie wagonów i lokomotyw, nie pociągnął jednak za sobą żadnych szkód dla zdrowia ludzkiego.

Praga, 21 grudnia. *Prager Abendblatt* zaznacza, że miasto przybiera napowrót dawną swą fizyonomię, to też w najbliższym czasie patrole wojskowe przestaną krążyć w dzień po ulicach. Także niemieckie napisy firm, które zniknęły w czasie rozruchów, obecnie powracają na nowo na dawne swe miejsca.

Czerniowce, 21 czerwca. Wczoraj pożegnali ustępującego Prezydenta rządu krajowego, hr. Goessa, mianowanego obecnie Namiestnikiem w Tryeście, naczelnicy władz cywilnych, wojskowych oraz duchownych, tudzież deputacye miast i korporacyj.

Budapeszt, 21 grudnia. Komisya budżetowa Sejmu węgierskiego przyjęła po wyczerpujących obradach preliminarz budżetu ministerstwa wyznań i oświaty.

Budapeszt, 21 grudnia. Wczoraj toczyły się w Izbie posłów Sejmu węgierskiego dalej obrady nad nowem prowizoryum ugodowem. Dep. Komjathy (z opozycyi) występował za samoistnością Węgier. Następnie w skutek gwałtownego żądania skrajnej lewicy, prezydent zawiesił posiedzenie na pięć minut. Po przerwie zabrał głos dep Gjurkowicz.

Berlin, 21 grudnia. Cesarz niemiecki odjechał wczoraj osobnym pociągiem do Torunia.

Berlin, 21 grudnia. Małżonka kanclerza Rzeszy zachorowała na zapalenie płuc. Stan groźny.

Berlin, 21 grudnia. Małżonka kanclerza Rzeszy, ks. Hohenlohe umarła. (Księżna Marya Hohenlohe, z domu księżniczka Sayn-Wittgenstein-Berlebourg, urodzona w roku 1829, poślubiła księcia Klodwiga Hohenlohe w roku 1847. *P. R.*)

Rzym, 21 grudnia. Margr. Rudini podał wczoraj w Izbie deputowanych i w senacie wiadomość o ukonstytuowaniu się gabinetu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby przemawiali liczni deputowani z opozycyi przeciw sposobowi załatwienia przesilenia ministeryalnego, na co margr. Rudini oświadczył, że utworzenie gabinetu czysto partyjnego było niemożliwe, i dlatego nie mógł pominąć dawnej większości.

Dep. Sonnino i Giolitti zwalczali finansową gospodarkę i afrykańską politykę gabinetu, przeciw czemu remonstrował margr. Rudini.

Przed głosowaniem nad przejściem do porządku dziennego, postawił dep. Colombo następujący wniosek: „Izba w przekonaniu, że sposób utworzenia gabinetu utrudni rządowi ujęcie w stałe formy organicznego programu rządzenia oraz następne dalsze rozwijanie tego programu, — przechodzi do porządku dziennego“.

Wniosek ten odrzucono 200 głosami przeciw 184. Dziesięciu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

W dniu dzisiejszym będzie Izba odroczona i zbierze się dopiero po świętach.

Londyn, 21 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Yokohamy: Rząd rossyjski notyfikował rządowi japońskiemu czasowe zajęcie portu Arthur.

Wielka eskadra japońska wypłynęła z portu Nagasaki.

Wiedeń, 21go grudnia 1897, **godzina** 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 130 80, Węgierskie akcye kredytowe 378·75, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 291·50, Akcye kolei południowej 77·50, Losy tureckie 59 50. Akcye kolei państwowej 334 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 60. Akcye tytoniowe 148·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Ebental 259·—, Akcye banku dla krajów koronnych 216·50. 4-procentowa węgierska renta złota 121 75. Akcye banku związkowego 253 50 Rubel papierowy 1·28 25, Węgierska renta papierowa 99 65. Kredytowe ziemski 442·—, Kredyty 350 75 Rimamurania 245 — Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Prof. S. Tarnowski z Krakowa, hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, H. hr. Brzozowska z Popieluch, J. hr. Tarnowska ze Sniatyna, A. Hulinka z Mycowa, P. Wojcicki z Krakowa, K. hr. Rostworowski z Krechowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. P. Zyberg z Moszków, B. Białkowski z Chyrowa, M. i S. Wysocki z Jasienic, Z. Horodyński ze Zbydniowa, S. Rosicki z Krosna.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Jaworski z Tłumacza, L. Mikucki z Gorlic, T. Marcoin z Krakowa, M. Torosiewicz z Poltry.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałaca, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacà, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9 10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9 30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodow, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10 20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 grudnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	50	214	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	20	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	7[illegible]
" " " 4½% " los w 50 l.	100	—	100	7[illegible]
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	3[illegible]
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	60	101	30
" " 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	60	97	3[illegible]
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
" " " 4½% (3. em)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	5[illegible]
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	60	97	3[illegible]
IV. Losy				
Miasta Krakowa	27	50	29	50
" Stanisławowa	45		—	
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół imperyał	9	51	9	61
Rubel rosyjski srebrny	120	—	125	—
" " papierowy	127	30	128	50
100 marek niemieckich	59	80	59	20

kupony bez prowizyi

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 grudnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	101 50	101 70
luty-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 50	101 70
kwiecień-październik	101 50	101.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159 50	160 50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142 50	143 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160. —
" " 1864 po 100 zł.	188.—	189 —
" " 1864 po 50 zł.	187.—	188 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.35	152 35
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121 20	121.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 55	101.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	121 —
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	251 50	254 —
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	128 75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	212.70	213.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 50	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor 4 prc.	99 70	100.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99 20	100 20
Kol lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120 10	121.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc	—.—	—.—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100 70	101 70
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101. —	102 —
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.75	138 75
" poż. premiowa za 100 zł.	153 —	154 —
" " " za 50 zł.	152.50	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.70	97.70
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.25	130 —
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.50	109. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1898 los za 200 kor 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne [illegible] za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.	—.—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr	97 30	98.30
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr	97.60	98 60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96 35
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr	37.—	38 —
Tureckie obl. prem. kolej za 400 frank.	59.75	60.25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	—.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los w 50 lat 4 pr.	98.40	99.40
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.10	118.10
" " " " " 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104 —	104.40
" " " " los. 4 pr.	96 25	96.75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100 —	101.—
" " " " " 66 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow kred ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
" " " " 4 pr. stare	98.—	98.75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.50	96 90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.65	101.65
Banku krajowego oblig. komun 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100 —	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los 4 pr.	100.10	101. —
" " " 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108 50
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr	116.75	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 50	101 50
" " " " " 1887 4 pr.	100 50	101 50
" " " " " 1888 4 pr	101 50	102 50
" " " " " 1890 4 pr	100 50	101 50
Kol. Lwow-Czer.-Jassy z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	92 75	93.75
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr	98.50	99 50
Gal Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr	99.25	99 75
Węg. zach. kolei za 1879 za 200 zł. 5 pr	108 20	109 20
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
" " " 1887 [illegible]	98.45	99.45
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7 —
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201 50
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	158
Pożyczka m. Insbruka 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.25
Palffy 40 zł. mk.	59 50	60 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.—	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26 50
Salma 40 zł. mk.	74 25	75.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.—	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	79 —	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45 —	47 —
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149 —	153. —
" " " 50 zł. 4 pr.	68 —	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	150.—	160.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1400 —	1405.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	350.10	350.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	377 50	378.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760 —	770 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	390 —	393 —
" " dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216.50	217 —
" Austro-węg. 600 zł.	942 —	945.—
" Związkow (Unionbank) 200 zł.	291 50	292.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.50	133.50
Živnostenska banka 100	128 —	128 50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	207 —	212 —
" " " (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3420.—	3430.—
Kołomyj. kol lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	293.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196 —	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	333 85	334.35
" węgier. galicyj. [illegible] 200 zł	211 50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	438 —	440.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	284 —	285.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	131.35	131.85
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	683 —	685 —
Schodnica [illegible] kor.	590 —	595.—
Tureck. zarz. tytoniów 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	165 —	166 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 25	120 35
Paryż za 100 fran.	47.65	47.70
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.57.5	45 67.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.81	11.85
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 97.5	59 05
Włoskie banknoty za 100 lir	45.60	45 70
Ruble	1.28.[illegible]	1.28.[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11850 (9963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Teitelbaum jako cesyonaryusza Wasyla Gregi w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie dnia 28 stycznia 1898 i dnia 28 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna **sprzedaż połowy realności lwh. 139 zł., 1/14** części realności lwh. 109, 1/4 części realności lwh. 117 i 1/8 część realności lwh. 140 ks. gr. gm. Szklary objętych masy spadkowej Anny ze Szpaków Michalikowej właśnych.

Cenę wywołania stanowi łączna kwota 352 zł. 31½ ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 30 listopada 1897.

L. 34674 (9975 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brodach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzeźi bydła i wyrębywania mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w obok poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1898 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na lata 1899 i 1900 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 odbędzie u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu obok poszczególnionym.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone i najpóźniej do godz 2 po południu w dniu poprzedzającym licytacyę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do pisemnej oferty dołączyć, względnie przy ustnej licytacyi do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądnąć w godz. urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Zauważa się że w myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiania taryfy podatku spożywczego.

L. porząd.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawić się mające prawo poboru podatku spożywczego	Cena wywołania rocznego czynszu				Wadyum 10%				Licytacya odbędzie się	Uwaga
				mięsa		wina		mięsa		wina			
				złr.	ct	złr.	ct	zł r	ct	zł r.	ct		
1	Złoczów	2 i 3	mięsa	12347		—	—	1233	—	—	—	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach od godz. 9 rano do 1 popoł. 27 grudnia 1897.	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione
2	Złoczow		wina	—	—	1906	—	—	—	191	—		

Brody, dnia 17 grudnia 1897.

L. 12806 (9953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryi 2 v. Kędra w kwocie 11 zł. 36 ct. z pn odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 24 w dniach 23 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż niewydzielonej piątej części realności pod Nr. 65 w Zagórzu wedle wyk. hip. l. 107 księgi gruntowej gminy Zagórz własność Maryi Kotlarzowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 139 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 14 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. A Afendy ze substytucyą pana adw. dr. Gawła jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 16 listopada 1897.

L. 6502 (9988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Jakóba Stottera w sumie 48 zł. 47 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 1 i 29 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 47 w Wróblówce położonej Stanisława Kuczka własnej.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Czarny Dunajec, 8 października 1897.

L 11156 (10017 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 25 zł 44 ct z pn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1898 i dnia 23 lutego 1898 każdym razem o godz 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż lwh. 805 ks. gr. gminy Besko objętej Wincentego Szutankiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 43 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 30 listopada 1897.

L. 18859 (9987 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Nowosądeckiej Kasy oszczędności w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. l. 43 gm. Krasne objętego wedle karty B. poz. I. dłużnika Józefa Jawora własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 stycznia 1898 i w dniu 21 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum wynosi 475 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 18 listopada 1897

L. 11065 (10016 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 101 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 stycznia 1898 i dnia 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 513 ks. gr. gminy Besko objętej własność Feśka Zabiaka stanowiącej.

Ceną wywołania jest kwota 1527 zł. 50 ct a. w.

Wadym 10% ceny wywołania

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 30 listopada 1897.

L. 13263 (9993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Joanny Weseckiej w kwocie 1800 zł. z pn. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1898 o godz 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 14 w Chełmku położonej Joanny z Szenderów Weseckiej własnej.

Cena wywołania 3040 zł.

Wadyum 304 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 3 listopada 1897.

L 19624 (9984 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięciaj kwoty 949 zł 91 ct. a. w z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jojny Landauer i Josla Icka Kerker własnej w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 142 ks. gr. dla II. dzel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 803 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 80 zł. 30 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucyą adw. dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 listopada 1897.

L. 9424 (9961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Bartha w kwocie 20 zł. odbędzie się w dniu 26 stycznia 1898 i w dniu 2 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/16 części realności whl. 1 ks. gr. gm. Boreczek objętej dłużnika Gabryela Kozaka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 527 zł. 50 ct.

Wadyum 53 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 30 września 1897.

L. 103119 (9969 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych na Wiśle w krakowskim okręgu budowniczym od Rusocic-Chrząstowie do Dąbrówki włącznie na sześcioletni okres t. j. od roku 1898 do 1903 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 19 stycznia 1898 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert

Wymieniona przestrzeń Wisły dzieli się na trzy sekcye:

1) od Rusocic, km. 41·0 do Krakowa km. 79 włącznie,

2) od Krakowa km. 80 do km. 132·0, po prawym brzegu w Sierosławicach włącznie i od km. 80·0 do km 103·0 do granicy Państwa,

3) od km 134 w Sierosławicach do km 145·0 w Dąbrówce włącznie.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru składać można tylko na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Krakowie, gdzie jest także wzór na oferty i gdzie mają być do powyżej oznaczonego dnia i godziny wniesione oferty zaopatrzone w wadyum przepisane dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie lub nie zaopatrzone w wadyum albo nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone jakiemikolwiek dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 grudnia 1897.

L. 6897 (9793 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie kwoty 150 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 107 dla gm. kat. Konieczkowa objęta, do Antoniego Obucha należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 8 lutego 1898 i 10 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 670 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10%.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Strzyżów, 26 września 1897.

L. 8881 (9878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 7 lutego 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 7 marca 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godz, 10 rano w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 89 w Krupcu okjętych wyk. hip. 15 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Mikołaja Dutkiewicza a to w celu wydobycia sumy 120 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a zakład 23 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Cieszanów, 6 grudnia 1897.

L. 7788 (9875 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 1 lutego 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 4 marca 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 12 i 458 w Cieszanowie objętych wyk. hip. 12 i 1033 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Herscha Majera Ebla względnie jego masy spadkowej i Estery Ebel a to w celu wydobycia snmy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 2950 zł. w. a. a zakład 295 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu,

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Cieszanów, 20 listopada 1897.

L. 7378 (9855 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, ze dnia 3 lutego 1898 i dnia 10 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 74 ks. gr. gm. Iwla Stanisława Fernala własnej celem zaspokojenia wierzytelności Matesa Weinsteina w kwocie 1 zł. 20 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł.

Wadyum kwota 8 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, 4 października 1897.

L. 3839 (9840 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 10 lutego względnie 10 marca 1898 przymusową sprzedaż realności lwh. 3 i 44 gm. Wiśnicz nowy objętej dłużnika Samuela Briefla własnej na rzecz Arona Nebenzahla pto 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł. i 150 zł.

Wadyum 90 zł. i 15 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 29 października 1897.

L. 4972 (9841 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 600 zł. na rzecz Gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi sprzedaż posiadłości lwh. 79 gm. kat Trzciana objętej, dłużników Szymona Młyńskiego i spól. własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 lutego 1898 względnie dnia 17 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.

Wadyum wynosi 160 zł.

Wiśnicz, 30 października 1897.

L. 5104 (9945 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 14 lutego 1898 i 14 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 200 zł w. a. publiczną licytacyę realności masy spadkowej ś. p. Franciszka Dudka własnej lwh. 344 gminy katastralnej Spytkowiec objętej.

Wadyum 45 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 5 grudnia 1897.

L. 7785 (9876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 31 stycznia 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 3 marca 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż Sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 381 w Cieszanowie objętych wyk. hip. l. 604 ks. gr tejże gminy i będących własnością Jehla (Jechla) Wachsmana a to w celu wydobycia sumy 66 zł. w. a. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 20 listopada 1897.

L. 8658 (9950 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności anku krajowego B królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. krakowskiem w kwocie 25 zł. 27 ct. i innych kwot zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 21 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna puzymusowa sprzedaż realności pod Nr. 119 i 226 w Brzeżanach wedle wykazu hip. l. 564 B. poz. 5 księgi gruntowej gm. Brzeżany własność Markusa i Freidy Weissteinów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2500 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 250 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z sumy kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 11 lipca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej swprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w obobie adw. dr. Rawicza ze substytucyą adw. dr. Pohla jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 4 grudnia 1897.

L. 17148 (9935 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Stanisławowa w kwocie 175 zł., 175 zł., i 4896 zł. 12 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 20 stycznia 1898 i 25 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 2079 B. poz. 1 ks. gr. Stanisławów własność Maryi z Zawadzkich Słońskiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 11183 zł. 20 ct niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 1118 zł. 33 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem ceny kupna o ileby z takowej wedle z porządku tabular nego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 listopada 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsze lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. Komarnickiego ze substytucyą p. adw. dr. Hordyńskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 27 listopada 1897.

L. 19608 (9889 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej w dniu 7 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya sześciu posiadłości w gminie kat. Tartaków położonych a to w hip. l. 322 Chemy z Muszczaków Mandzyk i Antoniego Mandzyka po połowie własnego wyk. hip. l. 806, Justyna Horodelskiego własnego wyk. hip. l. 820, Chemy z Myszczuków Mandzyk własnego, wyk. hip. l. 837 Józefa Czwartkowskiego własnego, wyk. hip. l. 845 Juliana Orłowskiego własnego i wyk. hip. l. 910 Sylwana Myszczuka własnego po 200 zł.

Cena wywołania majętności hip. l. 322, 837, 845 i 910 jest suma 1415 zł. 50 ct., majętności hip. l. 806 suma 65 zł. a majętności hip. l. 820 zł. suma 465 zł.

Wadyum 10% z tych cen wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adwok. kraj. dr. S. Fraenkla.

Sokal, 21 października 1897.

Konkursa.

(10019 1—3)

C. k. Starostwo w Przemyślanach poszukuje rutynowanego dyetaryusza obznajomionego z prowadzeniem ekspedytu i registratury za wynagrodzeniem miesięcznem od 30 do 35 zł.

Podania własnoręcznie napisane zaopatrzone świadectwami należy wnieść do c. k. Starostwa w Przemyślanach do 31 grudnia bież. roku.

Przemyślany, 18 grudnia 1897.

L. 2667 (9966 2—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady gminnej z 14 grudnia 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego z roczną płacą 400 zł. wa

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść podanie własnoręcznie pisane do 15 stycznia 1898 w tutejszym urzędzie gminnym i wykazać się:

1. że nie przekroczył 40 roku życia,
2. że jest obywatelem austryackim
3. że w tym zawodzie potrzebnej nabył rutyny.

Tłumacz, dnia 14 grudnia 1897.

Naczelnik gminy: Jurczak

Upadłości.

L. 49699 (9979)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że na podstawie wyboru w dniu 18 listopada 1897 jednomyślnie uskutecznionego, mianuje p. adw. dr. Bronisława Guńkiewicza w Krakowie, dotychczasowego substytuta tymczasowego zarządcy masy konkursowej Czesława, także Czesława Mściwoj Kieszkowskiego, zarządcą, a p. adw. dr. Bronisława Olearskiego w Krakowie zastępcą zarządcy tejże masy konkursowej.

Kraków, 26 listopada 1897.

Kuratele.

L. 65829 (9939 3—3)

Stanisław Chmielowski uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego Stanisław Wieczorek z Krakowa.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. cyw.

Kraków, 18 listopada 1897.

L. 7224 (9958 2—3)

Maryanna Krawczyk z Aleksandrowic uznana za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Jana Krawczyka z Aleksandrowic,

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 25 listopada 1897.

L. 11113 (10013 1—3)

Agnieszka Iżowska z Sieteszy uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Jakóba Iżowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 30 listopada 1895.

L. 3374 (10014 1—3)

Agata Kostka z Nowosielec uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jana Sowę z Nowosielec.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 11 kwietnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11685 (10001 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Solamona Finkelsteina, że w sporze drobiazgowym Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku pto 100 zł., aw., dla niego kuratorem Matysa Wanga z Dębna ustanowił i termin do rozprawy na dzień 25 stycznia 1898 wyznaczył.

Leżajsk, 4 grudnia 1897.

L. 11923 (9999 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Skibę, że w sporze drobiazgowym Markusa Kalmika pto 33 zł. 57 ct. aw. dla niego kuratorem Michała Ogibla z Kuryłówki ustanowił i termin do rozprawy na dzień 14 stycznia 1898 wyznaczył.

Leżajsk, 11 grudnia 1897.

L. 5325 (9998 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kluskową ze Skomielny białej, że z powodu wniesionej przeciw niej przez Barbarę Gacek ze Skomielny białej skargi de pr. 6 maja 1897 l. 2720 o zapłacenie 9 zł. 80 ct. aw zpn., na którą wyznaczony jest w tut. sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 grudnia 1897 ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum Sebastyan Adamiec wójt ze Skomielny białej.

Zarazem wzywa się Maryannę Kluskową, by rzeczonemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze

Jordanów, 29 października 1897

L. 50615 (9825 3—3)

Sąd miej del zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę z Kowalskich Slemendową i Władysława Kasprzykiewicza, że celem doręczenia im uchwały hipotecznej z dnia 16 stycznia 1895 l. 29392 dozwalającej intabulacyi Schachnego Stiela za właściciela sumy 210 zł. w stanie biernym 1/3 części realności lwh. 65 w Bochni położonej spadkobierców ś p. Maryanny 1o Swidrowej, 2o Kowalskiej własnej poprzednio na rzecz Waleryi 1o Kasprzykiewiczowej, 2o Hauchowej intabulowanej, ustanowił dla nich kuratorem ad actum adw. Tomika w Krakowie. któremu też swe środki obrony dostarczyć mają.

Kraków, d. 6 października 1897.

L. 12493 (9829 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maxyma Kuzia, że celem doręczenia dlań przeznaczonego orzeczenia ustanawiającego cenę k pna wywłaszczonych gruntów pod kolej wschodnio galicyjską lokalną Hadynkowce Iwanie Puste kuratora w osobie Jana Kołtunowskiego, naczelnika gminy Zalesie ustanowiono

Czortków, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 9167 (9833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Dobczyńską, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 1 lutego 1897 l. 151 odnoszącej się do wpisu prawa własności realności lwh. 52 gm. Barwałd górny na rzecz Stanisława Studnickiego.

Kuratorem dla niej Walentego Fabra z Barwałdu górnego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 4 listopada 1897.

L. 9642 (9845 3—3)

W sprawie Hilarego Kamińskiego przeciw Towarzystwu wzajemnego kredytu w Krakowie i tow. o naruszenie posiadania lasu i drzewostanu w Skwarzawie starej z pn. ustanawia c. k. Sąd powiatowy w Żółkwi kuratorem p. Maryana Punickiego w Żółkwi i o tem, Annę Suchecką zawiadamia z wezwaniem by się w Sądzie zgłosiła lub pełnomocnika przez siebie ustanowionego Sądowi zapodała, gdyż aż do tego czasu przez ustanowionego kuratora zastępywaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żołkiew, 15 października 1897.

L. 30419 (9859 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. S. I we Lwowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Zaroffe, by się w sprawie spadkowej po Henryce z Ujejskich Zaroffe pod rygorem skutków z § 131 pat. niesp zgłosiła.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. St. Dobieckiego z zastępstwem adw. dr. Ilewicza

Lwów, dnia 25 maja 1897.

L. 18728 (9739 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Hersza Rosenbauma, że przeciw niemu i Chaskielowi Zirlingerowi wniósł Salamon Bergman prośbę de praes 10 listopada 1897 l. 18728 o wydanie nakazu za płaty sumy 150 zł. z pn. i że wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 13 listopada 1897 l. 18728 doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr Blausteinowi z Tarnopola i poleca mu, aby temu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sąd zawiadomił.

Tarnopol, dnia 13 listopada 1897.

L. 450 (9944 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju, oznajmia nieobecnemu Dawidowi Rosen, że w tegoż sporze z Aabrahamem Reich o 98 zł. 26 ct. aw. zpn. wyznaczony jest termin do dalszej rozprawy na dzień 17 grudnia 1897 o 10 godzinie rano w ck. Sądzie obwodowym w Stryju

Gdy miejsce pobytu Dawida Rosena nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jakóba Rabinowicza, a tegoż zastępcą adw dr. Leona Finka i odnośną uchwałą doręcza nie rzeczonemu kuratorowi.

Wzywa więc zatem Dawida Rosena, aby ustanowionemu kuratorowi służące, doswojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Stryj, 23 listopada 1897.

L. 1437 (9947 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby mniemali, iż w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. not. pretensyom ich na kaucyi p. Piotra Bugla, substytuta ś. p. Władysława Bodyńskiego ck. notaryusza w Złoczowie na mocy ustawy przysługuje prawo zastawu, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej Izby się zgłosili, a w przeciwnym razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye, orzeczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 20 listopada 1897.

L. 10443 (9960 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Worończyka, że przeciw niemu wniósł Franciszek Chowaniec pozew de praes 12 sierpnia 1897 l. 7799 o zapłacenie kwoty 100 zł. i że dla niego kuratorem adw. dr. Nowaka ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 listopada 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Worończyka, aby przed powyższym terminem środki obronne kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. Sądowi doniósł

Oświęcim, 11 listopada 1897.

L. 12579 (9957 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Olafa Terpa, że dnia 9 sierpnia 1897 l. 12579 wniosło przeciw niemu Towarzystwo dla przemysłu naftowego we Lwowie podanie o dozwolenie tymczasowej sekwekstracyi znajdujących się w Ropicy ruskiej narzędzi górniczych dłużnika na zabezpieczenie swej pretensyi w kwocie 1429 zł. 69 ct. na które równocześnie wyznaczono termin na dzień 23 grudnia 1897. o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Olafa Terpa ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Radomyskiego adw. z Gorlic.

Gorlice, 13 grudnia 1897.

L 7980 (9964 2—4)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu w prawie drobiazgowej Mojżesza Schragego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu i zamieszkania Rozalii Tomczyna pozwanej pto 45 zł. zawiadamia tęże z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Rozalię Tomczyna, że w sprawie do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano naznaczono, że dla niej kuratorem dr. Józefa Kossera ustanowiono i wzywa, aby Sądowi miejsce pobytu swego wskazała lub innego pełnomocnika ustanowiła

Zbaraż, 2 grudnia 1897.

L. 15211 (9959 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mądrego, że Markus Eichen wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 3 zł. 70 ct. w skutek której po ustanowieniu dlań kuratora adw dr. Brzeskiego, naznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 29 listopada 1897.

L. 60423 (9970 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie dekretując równocześnie do pisemnego postępywania pozew Sali vel Sary Stapp zamężnej Jolles i Mechla Jollesa przeciw Jakóbowi Bykowi, Reisli Byk, Reginie Zimmels urodzonej Menkes i przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Hirschowi Schreiberowi o uznanie prawa zastawu dla sumy 176 zł. m. k. na karcie C. realności l. k. 608¼ we Lwowie w poz. 17 i 21 wyk. hip. 516 Dz. I zaintabulowanego za zgasłe i o wykreślenie takowego z pn. i wyznaczając do wniesienia obrony termin 90 dniowy zawiadamia niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Hirscha Schreibera o tym pozwie, oraz że dlań adw. dr. Augusta Plodera kuratorem, adwokata dr. Alojzego Kraussa zaś tegoż zastępcą ustanowił

Zarazem wzywa się tegoż Schreibera, by w tym 90 dniowym terminie środków do obrony służących kuratorowi lub jego zastępcy dostarczył, ewentualnie innego pełnomocnika tut. Sądowi w tymże terminie wskazał, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Lwów, dn a 2 października 1897.

L. 9839 (9941 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomą z pobytu Sime Thorn, że Getzel Stub wniósł przeciw niej i spólnikom pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 155 ks. gr. gm kat. Kolbuszowa i że pozew ten z terminem na dzień 21 grudnia 1897 do rozprawy wyznaczonym ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Seeligerowj doręczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 8 grudnia 1897.

L. 16791 (9915 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa wszystkich tych, którzyby zaginiony Mojżeszowi Pohlowi opiewający na okaziciela list depozytowy Tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego Nr. 101 na dwie książeczki wkładkowe Tarnopolskiej kasy oszczędności po 350 zł. w. a. wystawiony w rękach mieć mogli, w terminie jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni tutejszemu Sądowi przedłożyli tem pewniej, ile że w razie przeciwnym dokument ten będzie za nieważny uznany, a wystawiciel nie będzie obowiązanym za niego odpowiadać.

Tarnopol, 27 listopada 1897.

L. 8698 (9955 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Ziomek, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 10 kwietnia 1897 l. 3281 ustanowił kuratora w osobie Teodora Pałazija w Łanach zarządzając doręczenia temuż tej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy.

Bobrka, 30 września 1897.

L. 24031 (9936 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla w Tarnowie, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu pozwu wekslowego przez Rafała Dankowitza pto 150 zł. w. a. z pn kuratorem adw. dr. J. Goldberga z substytucyą adwok. dr. A. Pflugeisena obu w Tarnowie.

Tarnów, 9 grudnia 1897.

L. 77659 (9903 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Wacława Stojowskiego z powodu wniesionej w dniu 26 listopada 1897 l. 74185 prośby S. J. Bentla przeciw niemu o nakaz zapłaty wexlowej 1100 zł. ustanowiono adwokata krajowego p. dr. Pledera kuratorem, zaś adwokata krajowego p. dr. Godlewskiego zastępcą kuratora celem doręczenia tusądowej uchwały z d. 27 listopada do l. 74185 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi do obrony swych praw służące środki dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące ujemne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 grudnia 1897.

L. 7407 (98[illegible] 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chrycia Smeta[illegible] w sporze drobiazgowym Dawida Keila przeciw niemu pto 10 zł. 25 ct. a. w. z pn., p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 21 października 1897 l. 7407 doręczony został.

Rzeczą jest Chrycia Smetany udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, dnia 23 października 1897.

L. 18610 (9912 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdraża postępowanie co do skradzionej z kasy depozytowej c. k. Sądu powiatowego w Slemieniu karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa z dnia 29 marca 1863 l. 822 z włożoną według księgi głównej tom I. fol. 87 pod dniem 30 marca 1863 na rzecz Agnieszki Wróbel wkładki 6 zł. 12 ct. a. w. i poleca posiadaczowi powyż opisanej karty wkładkowej, aby takową tem pewniej w 6 miesiącach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. Sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, 30 września 1897.

L. 6866 (9891 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia Leibę Salzmanna, Mojżesza Salzęmanna i Simona Salzmanna z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Süssiego Herbst dozwolono uchwałą z 18 lipca 1896 l. 6866 zaintabulowanie go za właściciela 1/4 części realności, objętej wykazem hipotecznym 124 księgi gruntowej gminy Trembowla, dotąd na rzecz Leiby Salzmanna w całości intabulowanej.

Wzywa się powyższych, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Frischowi, któremu też uchwałę wyznaczoną doręczono możliwą informacyę dla strzeżenia swych praw wcześnie udzielili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy

W Trembowli, 18 lipca 1896.

L. 70300 (9900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi recte Szmelkesowi Elster, że przeciw niemu przez Prokuratoryę Skarbu im. Skarbu Państwa o zapłacenie kwoty 476 zł. 34 ct. i 4 zł. 54 ct. prośba egzekucyjna wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta recte Szmelkesa Elstera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. Pawła Dąbrowskiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Tobiasza Aschkenazego i uchwałę egzekucyjna mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Zygmunta recte Szmelkesa Elstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 28 września 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1479

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 16 grudnia b. r. sprzedadym zostanie w Krakowie w drodze publicznej licytacyi przez pisemne oferty cały skład towatów sukiennych do masy konkursowej firmy: „Salomon i Mojżesz Sternberg" należący.

Chęć kupna mający winni oferty wraz z wadyum w kwocie tysiąc zł. w. a. w gotówce złożyć do dnia 24 grudnia b. r. włącznie do rąk podpisanego zarządcy masy.

Skład towarów oglądać można w dniach 23 i 24 grudnia b. r. między godz. 12—1 w południe.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież inwentarz masy, przeglądnąć można w biurze podpisanego zarządcy masy, który udzieli wszystkich innych wyjaśnień.

Dr. Michał Münz
adw. krajowy jako zarządcaa masy

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie

odbędzie się we Środę dnia 29 b. m. o godz. $6\frac{1}{2}$ wieczór w lokalu Towarzystwa przy ul. Sykstuskiej l. 35 parter w podwórzu.

Porządek dzienny:

1. Sprawa wyjednania kredytu w kwocie 50.000 zł.
2. Sprawa podatku od rachunku bieżącego Towarzystwa.

Lwów, dnia 20 grudnia 1897.

Za Radę zawiadowczą

Prezes	Sekretarz
Łaski m. p.	Łoziński m. p.

C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia przez 29 zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów, z dnia 24 kwietnia b. r., uchwaliła rada nadzorcza c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego na posiedzeniu z dnia 15 listopada b. r. **dalsze powiększenie kapitału akcyjnego o 1 milion zł. a. w. przez wydanie 5000 nowych akcyi po 200 zł.**

P. T. akcyonaryuszom Banku hipotecznego przysługuje prawo podnieść na każdych 6 sztuk akcyi

1 nową akcyę po cenie 230 zł. z kuponami, z których pierwszy płatny będzie 1 stycznia 1899.

Ułamków nie uwzględnia się.

Prawo poboru można wykonać **w przeciągu miesiąca stycznia 1898 do 31 włącznie,** po upływie którego terminu, **prawo to stanowczo gaśnie.**

P. T. akcyonaryusze, chcący korzystać z tego prawa winni najpóźniej do 31 stycznia 1898 złożyć swoje akcye w kasie naszego Zakładu, celem ostemplowania i uiścić przepisaną wpłatę w kwocie złr. 280 od sztuki wraz z 5% odsetkami za czas od 1 stycznia 1898 do dnia uiszczonej wpłaty, tudzież należytość stemplową po 2 zł. 50 ct. od sztuki.

P. T. Akcyonaryusze mogą transakcyę tę przeprowadzić także za pośrednictwem naszych filii w Krakowie, Tarnopolu i Czerniowcach.

Lwów, dnia 1 grudnia 1897.

N. B. Celem ostemplowania akcyi wystarczy przedłożenie płaszczyków bez arkuszy kuponowych.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony).

Konkurs

na trzy stypendya po 63 zł rocznie z fundacyi śp. Franciszka Orzęckiego dla wysłużonych prywatnych oficyalistów, którzy w Galicyi służyli.

W tym celu mają petenci wnieść do 31 stycznia 1898 swoje podania ze świadectwami: chrztu, ubóstwa, moralności oraz poświadczenia chlebodawców, u których i przez ile lat służyli, do komisyi podpisanej w pałacu Jego Ekscelencyi X. Arcybiskupa łać, we Lwowie. 1550

Za komisyę

† Seweryn, Arcybiskup.

Ks Gorazdowski, sekr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.